Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 191 (4509) WILNO, czwartek 14 lipca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Min. Beck w Rydze

W przelocie polski minister zatrzymał się w Kownie witany przez wiceministra spraw zagr. Litwy

Poranek w Wilnie

W środę, w drugim dniu pobytu w Wilnie minister Beck, zwiedzając miasto, interesował się prowadzonymi robotami nad regulacją Wilii. O godz. 11.30 minister Beck odleciał samolotem przez Kowno do Rygi.

20 minut w Kownie

RYGA, (Pat). W drodze do Rygi min. Beck ze względów kurtuazyjnych wylądował w Kownie, oczekiwany lotnisku przez wiceministra spraw zagranicznych **Urbszysa,** szefa protokułu oraz członków poselstwa polskiego z min. **Charwatem** na czele. W czasie postoju min. Beck podejmowany był przez gospodarzy lampką wina, przy której wywiązała się ożywiona rozmowa. Po 20-minutowym postoju min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami wystartował w dalszą drogę do Rygi.

Na lotnisku w Rydze

O godz. 2.15 po południu min. Beck wylądował na lotnisku ryskim w towarzystwie dyr. **Kobylańskiego** i sekretarza osobistego **Siedleckiego.** Lotnisko udekorowane było flagami polskimi. Ministra witali minister spraw zagr. Łotwy **Munters,** zastępca burmistrza miasta **Lule,** sekretarz poselstwa M. S. Z. **Topfers,** poseł łotewski w Warszawie **Walters,** dyrektor departamentu politycznego **Stegmans,** naczelnik wydziału bałtyckiego M. S. Z. **Masens,** szef protokułu dyplomatycznego **Olafs,** nacz. wydz. wsch. przydzielony jednocześnie do osoby p. ministra na czas jego pobytu w Rydze **Tompsons,** prezes polsko-łotewskiego towarzystwa zbliżenia **Strauberg,** wiceprezes tego towarzystwa **Weeins,** dyrektor poczt i telegrafów. naczelnik lotnictwa cywilnego i członkowie poselstwa polskiego in corpore z p. min. **Kłopotowskim** na czele, wreszcie przedstawiciele kolonii i organizacyj polskich na Łotwie.

Po krótkim cercle na lotnisku i po przywitaniu się z wszystkimi obecnymi, p. min. Beck odjechaj do zarezerwowanych dla siebie apartamentów, w towarzystwie min. Muntersa, do hotelu Rzymskiego, na którym zawieszono flagę polską. Flaga polska powiewa również na gmachu ministerstwa spraw zagr.

Następnie min. Beck spożył śniadanie z ścisłym gronie w poselstwie polskim.

Serdeczne przyjęcia kierownika polskiej polityki

zagranicznej wykracza poza ramy zwykłego protokółu.

W godzinach popołudniowych minister Beck złożył wizytę generałowi Balodisowi i ministrowi Muntersowi.

O godz. 18 min. Beck w towarzystwie posła Kłopotowskiego udał się na cmentarz poległych w obronie ojczyzny żołnierzy łotewskich.

U wrót cmentarza oczekiwali ministra dowódca garnizonu ryskiego gen. *Virsaitis,* komendant miasta płk. *Malceniek,* poseł łotewski w Warszawie *Walters,* szef protokółu dyplomatycznego *Olafs* oraz grono wyższych oficerów łotewskich, reprezentujących wszystkie oddziały garnizonu ryskiego. Na bratniej mogile, przed którą płonął znicz, minister Beck złożył piękny wieniec z czerwonych róż, przepasany wstęgą o barwach narodowych i chwilą milczenia uczcił pamięć poległych za wolność Łotwy.

O godz. 8 wiecz. minister Munters wydał w prywatnym swym pałacyku

obiad

na cześć min. Becka. W obiedzie tym wzięli udział: dowódca armii łotewskiej a jednocześnie minister wojny i wicepremier gen. *Balodis,* minister spraw wewnętrznych, **Gulbis,** minister komunikacji — *Einberg,* minister oświaty — *Tantelis,* minister spraw społecznych — *Berzins,* minister opieki społecznej — *Wolonts,* min. skarbu — *Waldman,* minister sprawiedliwości — *Apsit,* wiceminister oświaty — *Camanis,* b. min. finansów a ostatnio mianowany poseł w Warszawie — *Ekis,* obecny poseł w Warszawie Łotwy *Walters,* oraz dyrektorowie min. spraw zagranicznych, mianowicie generalny sekretarz *Tepfers, Kampe, Masens i Olafs.* Ze strony polskiej poza ministrem Beckiem i towarzyszącymi mu osobami w obiedzie wzięli udział członkowe poselstwa polskiego z posłem *Kłopotowskim* na czele.

Ministrowie Munters i Beck wygłosili następujące przemówienia:

Mowa ministra Muntersa

Panie Ministrze !

Jestem bardzo szczęśliwy, mogąc powitać Waszą Ekscelencję w imieniu rządu łotewskiego i wyrazić całą radość i zadowolenie, które rząd ten odczuwa, podejmując Pana jako gościa Łotwy. Cztery lata dzielą nas od pańskiej pierwszej wizyty, która odbyła się kilka miesięcy po historycznych zmianach w losach narodu łotewskiego. W czasie pańskiej obecnej wizyty, niestety tak krótkiej, będzie Pan już miał okazję zaobserwować rzeczowe rezultaty, znamionujące nową epokę wówczas zapoczątkowaną. Niechaj mi wolno będzie wyrazić w tym miejscu naturalne i zrozumiałe pragnienie, aby wrażenia. które wyniesie pan na temat wszystkiego co pan u nas zobaczy, były pozytywne i trwałe. Lecz również w dziedzinie przemiany duchowej, mającej swe źródło w wydarzeniach, które nastąpiły po 15 maja 1934 r. i doprowadziły nasz naród do nieznanej dotychczas jedności. Jedność ta pogłębia się i konsoliduje coraz bardziej wywierają swe piętno na wszystkie dziedziny życia kraju. Wszędzie występują z coraz bardziej rosnącą wyrazistością kierownicze zasady i wytyczne postępowania. Świadomości przyszłych zadań towarzyszą wysiłki, mające na celu wzmocnienie życiowych podstaw egzystencji narodu i państwa w dziedzinach politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Wychodząc z założenia uświęconego ideału wojny o niepodległość, wolny naród — niepodległe państwo, nasza polityka zagraniczna zawsze opierała się na trzech podstawowych zasadach: pokój, współpraca międzynarodowa i organiczne przystosowanie się do regionalnej konstelacji politycznej.

Dziś przestrzegamy tych zasad bardziej niż kiedykolwiek pomimo a raczej ściśle mówiąc z powodu niedostatecznej ilości optymizmu, którym mogą natchnąć obecne okoliczności międzynarodowe. Działanie oparte na powyższych zasadach ma na celu przede wszystkim wzmożenie naszych sił własnych, oraz utrzymanie naszej swobody decyzji. Dalej działanie to poszukuje wspólnych dróg z krajami, posiadającymi w dziedzinie polityki zagranicznej te same koncepcje co my, wreszcie działanie to kategorycznie unika wszystkiego, co mogłoby nas wciągnąć w konflikt, nie dotyczący bezpośrednio naszych interesów życiowych.

Zrozumiałe jest samo przez się, że postępowanie oparte na tych zasadach zbiega się na każdym kroku w przeszłości, obecnie i w przyszłości z polityką zagraniczną Polski, przy czym z wielkim i szczerym zadowoleniem stwierdzam, że zarówno podstawy naszych koncepcyj w polityce międzynarodowej, jak rozwój, który stał się następstwem ich udziału, podobnie, jak wnioski z nich wyciągnięte w ciągu lat ostatnich szczególnie sprzyjają wzajemnemu zrozumieniu, ścisłym kontaktom i skutecznej współpracy naszych krajów. Polska wielkie mocarstwo nad Morzem Bałtyckim, obrończyni poszanowania dla suwerennej osobowości państw, promotor niezawisłości poliiyki zagraniczn., przeciwnik bloków wszelkiego rodzaju, zawsze napotka w naszym kraju uczucia wysokiego szacunku i serdecznej przyjaźni, której nie zdołają zakłócić siły wymykające się spod naszego wpływu.

W osobie Waszej Ekscelencji pozdrawiam szlachetny naród polski, wypróbowanego

(Dokończenie na str. 2)

Walka z terrorystami w Haifie

HAIFA, (Pat). Terroryści arabscy ratowali się ucieczką. Wysłany na miejsce oddział strzelców morskich rozpoczął walkę z napastnikami. W rozmaitych dzielnicach Haify rzucono wczoraj 4 bomby. Niewielka synagoga Żydów w Iraku została podpalona i doszczętnie zniszczona. Naprężenie, panujące w Haifie, spowodowało masowe opuszczanie przez Żydów dzielnicy mieszanej.

W miejscowości Kababelhava doszło do starcia między grupami terrorystów a oddziałem żołnierzy brytyjskich. W starciu tym 6 terrorystów zostało zabitych.

Gen. Franco przygotowuje decydującą bitwę

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska z ogromnym zainteresowaniem podaje wiadomości, pochodzące z Hiszpanii narodowej, według których gen. Franco przygotowuje nową wielką ofenzywę pod swym osobistym dowództwem. Jak twierdzą, zbliżająca się bitwa będzie największą w wojnie domowej. Loty wywiadowcze lotników powstańczych ustaliły, że wzdłuż drogi, ciągnącej się od Mora de Rubielos do Saguntu, skoncentrowano około 200 batalionów nieprzyjacielskich w łącznej sile 200 tys. ludzi.

Hiszpania rządowa „przywłaszcza" ochotników

SALAMANKA, (PAT). — Korespondent głównej kwatery powstańczej odbył wczoraj rozmowę z 2 dezerterami narodowości francuskiej, którzy wchodzili w skład jednej z brygad międzynarodowych od samego początku wojny i którzy brali udział we wszystkich wielkich bitwach. mieli oni oświadczyć, że w brygadach międzynarodowych wzrastają fermenty i oburzenie, gdyż czerwone dowództwo nie płaci zaległych żołdów i używa stale tych oddziałów przy wszystkich poważniejszych atakach i szturmach.

Wiadomość o projekcie angielskim wycofania ochotników miała wywołać uczucie zadowolenia wśród żołnierzy tych brygad, którzy pozostają na miejscu jedynie dlatego, że są do tego zmuszeni. — Przed miesiącem już odebrano im paszporty i wydano karty tożsamości na nazwiska o brzmieniu hiszpańskim. Z wyjątkiem dwuch brygad wszystkie brygady międzynarodowe zostały już rozwiązane, a żołnierze ulegli wcieleniu pod nazwiskami hiszpańskimi do pułków hiszpańskich. Dwie brygady międzynarodowe zostały utrzymane, aby łatwiej wprowadzić w błąd komisje kontrolne.

Dziś Hughes zakończy lot



NOWY JORK, (Pat). O godz. 6 min. 48 samolot Hughesa znajdował się nad miastem Olekmińsk w odległości 402 km od Jakucka. Samolot leciał z szybkością 341 km na godzinę.

NOWY JORK, (Pat). Hughes przesłał depeszę radiową z zawiadomieniem, że spodziewa się wylądować w Jakucku o godz. 10.20 Lotnik donosi, że aparat działa bardzo sprawnie. Lot odbywa się na wysokości 3200 metrów z przeciętną szybkością 336 km na godz. Depesza Hugsena przejęta była przez moskiewską stację radiową i przekazana do Nowego Jorku telefonem.

MOSKWA, (Pat). Hughes wylądował o godz. 10.08 w Jakucku. Lot na trasie Omsk—Jakuck odbywał się z przeciętną szybkością 381 km na godzinę. O godz. 13.01 (czasu środkowo europejskiego) wystartował Hughes do dalszego lotu w kierunku Anadyru. W czasie startu warunki atmosferyczne były pomyślne, Z Anadyru natomiast donoszą, że panują tam deszcze i mgła.

NOWY JORK, (Pat). Na powitanie Hughesa wybiera się do Fairbanks pani Willey Post, wdowa po słynnym lotniku, który ustanowił nie pobity do dnia dzisiejszego rekord szybkości lotu dookoła świata.

NOWY JORK, (PAT). — Hughes zawiadomił wojskową stację radiową na Alasce, że o godz. 21 rozpoczął lot nad zatoką Behringa.

NOWY JORK, (PAT). — O godz. 19 min. 35 Hughes znajdował się w odległości 1450 klm. od Fairbanks, lecąc z szybkością 326 klm na godzinę na wysokości 3000 mtr. Hughes przypuszczalnie wyląduje w Fairbanks o północy.

NOWY JORK, (PAT). — Hughes oczekiwany jest w Fairbanks około godziny 1 minut 15. Tysiączne tłumy napływają na lotnisko, celem powitania lotników.

NOWY JORK, (PAT). — Hughes jest oczekiwany w Nowym Jorku we czwartek wieczorem. Prezes wystawy światowej Grower Whale, który utrzymuje z Hughesem stały kontakt radiotelegraficzny organizuje triumfalne powitanie lotników.

Rada Ministrów i komitet ekonomiczny

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Na posiedzeniu tym przyjęto **projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykuów rolniczych.**

Następnie Rada Ministrów uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in.:

rozporządzenie Rady Ministrów o likwidacji wideikomisu pszczyńskiego;

rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu okręgów i siedzib Dyrekcyj Lasów Państwowych, mocą którego ustala się nowy podział lasów państwowych na 9 okręgów i tyleż siedzib dyrekcyj okręgowych. Siedziby dyrekcyj pozostają bez zmiany;

rozporządzenie Rady Ministrów o **sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę** i uwidocznianiu ich jakości, — będące spełnieniem postulatu zwalczania nieuczciwej konkurencji w tej dziedzinie handlu.

Uchwalony na powyższym posiedzeniu projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych zmierza do stworzenia trwałych podstaw finansowych dla poliyki cen rolniczych, a w szczególności do rozszerzenia środków, jakie rząd uruchamia na okres nowej kampanii zbożowej.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów zebrał się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego Komitet Ekonomiczny Ministrów, który postanowił wprowadzić na okres kampanii 1938 39 z dn. 1 sierpnia r. b. **zwroty ceł przy eksporcie artykułów roślinnych.** Będzie to jeszcze jeden środek, oddziaływujący w kierunku zapewnienia rolnictwu lepszej ceny za zboże z nowych zbiorów.

Międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna

WARSZAWA, (Pat). W dniach od 5 do 9 września rb. odbyć się ma w Warszawie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna. Panowie marszałkowie izb ustawodawczych udzielą sal Sejmu i Senatu na obrady tego zjazdu, w którym zapewne wezmą udział delegacje około 20 parlamentów świata.

Nowy komendant gł. Zw. Strzel.

WARSZAWA, (PAT). — Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął z dniem 7. 7. br. płk. Józef **Tunguz-Zawiślak,** jeden z najstarszych oficerów I Brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Marian Frydrych, który pełnił służbę w Zw. Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisk w armii.

Patrol ochotników wojennych

przyniesie ze Lwowa do Wilna votum dla Matki Boskiej Ostrobramskiej

LWÓW (Pat). Na zjazd b. ochotników wojennych w Wilnie w dniu 15 sierpnia 1938 r. ze Lwowa udaje się pieszy patrol, złożony z 7 członków lwowskiego oddziału Związku Ochotników Armii Polskiej i zaniesie do Ostrej Bramy votum lwowskich ochotników w postaci pięknie wykonanego ryngrafu z herbem miasta Lwowa i odznaczeniami, które ochotnicy zdobyli w bojach o niepodległość i jej utrwalenie; tj. z krzyżem obrony Lwowa (1918), „Orlętami" (1919) i krzyżem małopolskich oddziałów armii ochotniczej (1920). Wotum stanowić będzie symbol wdzięczności ochotników lwowskich dla Matki Boskiej Ostrobramskiej, która otaczała ich opieką w boju.

Protest szwedzkich organizacji przeciw olimpiadzie w Tokio

SZTOKHOLM, (PAT). — 20 organizacyj szwedzkich złożyło prezesowi szwedzkiego komitetu olimpijskiego protest przeciwko udziałowi Szwecji w Igrzyskach olimpijskich 1940 roku, o ile Igrzyska te miałyby mieć miejsce w Tokio.

Rokowania gospodarcze polsko-litewskie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 13 bm. o godz. 11.30 w sali konferencyjnej M. S. Z. odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacyj polskiej i litewskiej. Posiedzenie otworzył wiceminister **J. Szembek**, wygłaszając następujące przemówienie:

Ekscelencjo, Panowie!

Ze szczerą i głęboką radością witam panów w imieniu rządu polskiego w Warszawie. Czuję się szczęśliwym, mogąc panów powitać tutaj w chwili gdy przybywacie aby rozpatrzyć pospołu z nami możliwości gospodarcze pomiędzy naszymi dwoma krajami i rozwiązać trudności, które mogłyby jeszcze powstać przed nami w tych dziedzinach.

Przybywacie panowie znaleźć możliwości i ustalić podstawy przyszłych stosunków gospodarczych i handlowych, które między naszymi dwoma sąsiadującymi krajami mają w przyszłości niewątpliwie widoki pomyślnego rozwoju.

Podejmujecie panowie to zadanie w warunkach szczególnie trudnych i byłoby być może śmiałym i przedwczesnym wierzyć, że już odtąd nasza wzajemna - wymiana może osiągnąć całą pożądaną pełnię, gdyż kryzys gospodarczy, który ciąży dzisiaj nad światem nie został jeszcze ostatecznie przezwyciężony i zasady, którymi kieruje się życie gospodarcze narodów, uzależnione są od praw niezwykle złożonych i ciągle jeszcze niepewnych. Poza tym brak nam również doświadczenia, które pozwoliłoby nam ocenić znaczenie powziętych wspólnie decyzyj.

Nie mniej jednak praca, której panowie macie dokonać tutaj, posiada podstawowe znaczenie. Wszyscy panowie zebrani dokoła tego stołu otwieracie wrota dla przyszłości. Ożywieni szczerym pragnieniem dokonania dzieła pożytecznego i korzystnego znajdziecie, panowie delegaci litewscy ze strony delegacji polskiej całkowite zrozumienie i całą niezbędną dobrą wolę.

Ożywiony jak najszczerszym pragnieniem pomyślnej współpracy pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że prace panów zostaną uwieńczone całkowitym powodzeniem.

Spodziewając się, że pobyt wśród nas pozostawi wybitnym reprezentantom litewskim jak najlepsze wspomnienia, wierzę głęboko i jestem szczerze przekonany, że obrady panów będą równie korzystne dla obu naszych krajów.

Życząc całkowitego powodzenia pracom panów, otwieram posiedzenie.

W odpowiedzi poseł litewski, min. Szkirpa wygłosił przemówienie treści następującej:

Ekscelencjo, Panowie!

W imieniu delegacji litewskiej mam zaszczyt podziękować panom za serdeczne przyjęcie i uprzejme słowa powitania.

Przyłączam się całkowicie do wyrażonych przez pana panie ministrze życzeń powodzenia rokowań, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Krok za krokiem, bez pośpiechu, lecz tak że bez zwłoki, która nie byłaby uzasadniona przez okoliczności, nasze oba rządy starają się dojść do porozumienia w odniesieniu do rozmaitych zagadnień, które powstały z chwilą podjęcia normalnych stosunków między naszymi państwami.

Dziś jesteśmy w obliczu otwarcia rokowań handlowych. Zbliżamy się zatem do działu, który nie będzie zbyt łatwym ze względu na brak doświadczenia w dziedzinie handlu pomiędzy naszymi państwami i ze względu na ogólne trudności handlu w czasach obecnych. Z drugiej strony zagadnienie handlu jest nader doniosłe ponieważ dotyczy rzeczywistych interesów naszych obu krajów.

Życzę przezwyciężenia wszystkich tych trudności przez owocną współpracę, nacechowaną wzajemnym zrozumieniem i rozwiązania całego zagadnienia ku całkowitemu zadowoleniu i zbliżeniu naszych krajów w dziedzinie gospodarczej.

Po dokonaniu otwarcia, delegacja polska, pod przewodnictwem radcy ekonomicznego p. Jana Wszelakiego i litewska pod przewodnictwem dyrektora Norkaitisa, przystąpiły do rozważania projektowanego modus vivendi gospodarczego pomiędzy Polską a Litwą.

Milion osób w więzieniach

10.000 urzędników i oficerów rozstrzelanych

Wywiad z sowieckim generałem - zbiegiem

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi: kierownik NKWD (dawne GPU) Dalekiego Wschodu Łuszkow-Samojłowicz, który niedawno zbiegł do Japonii udzielił we wtorek wywiadu japońskim i zagranicznym dziennikarzom. W wywiadzie tym stwierdził m. in. Łuszkow, że w Sowietach uwięzionych jest obecnie przeszło milion osób. Więzienia są do tego stopnia przepełnione, że musiano stworzyć specjalne obozy koncentracyjne, których 30 znajduje się w zachodnim obszarze Uralu, a 5 na Syberii. Przeszło 10 tysięcy wysokich urzędników, oficerów i członków czerwonej armii zostało rozstrzelanych.

Polityka zagraniczna ZSRR jest awanturnicza i polega na stwarzaniu pozorów, że Sowietom zagraża Japonia. Celem tej polityki jest również wpływanie na przedłużenie konfliktu w Chinach i osłabianie w ten sposób Japonii.

Za „winę" brata...

MOR. OSTRAWA, (PAT). — W tych dniach skonfiskowany został w „Dzienniku Polskim" list pisany przez funkcjonariusza w służbie państwowej do brata na Śląsku Cieszyńskim, który dobitnie ilustruje metody nacisku, wywieranego przez władze czeskie na Polaków w okresie wpisów szkolnych. W liście tym zwraca się funkcjonariusz skarbowej służby państwowej do swego brata w Bystrzycy na Śląsku z gorącą prośbą, by nie robił mu krzywdy i nie posyłał syna do polskiej szkoły. Właśnie bowiem wezwano go do inspektoratu skarbowego, gdzie mu oświadczono, że ponieważ brat jego zapisał dziecko do polskiej szkoły, zostanie on zwolniony ze służby państwowej. — „Wiesz chyba kończy autor listu — jak ciężko mi było dostać się do tej służby.

Nie popełnisz więc tego błędu i nie zapiszesz syna do polskiej szkoły po to, by mnie wydalono z pracy lub przeniesiono do takiej miejscowości, skąd nigdy nie mógłbym się już dostać na lepsze miejsce".

Burza w Paryżu zniszczyła dekoracje

wznoszone na przyjazd królewskiej pary angielskiej

PARYŻ, (PAT). — Ubiegłej doby nad całą Francją szalały gwałtowne burze, wyrządzając poważne szkody, szczególnie na obszarach północnych. Dekoracje ustawione w Paryżu w związku ze zbliżającą się wizytą angielskiej pary królewskiej, zostały w znacznej części zniszczone lub uszkodzone.



Min. Beck w Rydze

(Dokończenie ze str. 1)

przyjaciela Łotwy, składam hołd niezniszczalnemu wspomnieniu wspólnych toczonych przez nasze armie walk, które są na zawsze związane z imieniem Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Witam w osobie Waszej Ekscelencji idee współpracy łotewsko-polskiej, opartej na dążeniach do pokoju oraz na wzajemnym zaufaniu pomiędzy dwoma narodami gotowymi do wszelkiej ofiary dla obrony najwyższego ideału — niepodległości narodowej.

Pozwoli Wasza Ekscelencja, że przypomnę w tym miejscu liczne okazje, kiedy miałem przywilej spotykać go poza granicami naszego kraju, które to okazje pozostały dla mnie cennym uzupełnieniem kontaktu ustalonego w ciągu wzajemnych wizyt, których wspomnienie przechowuję z wdzięcznością i podziwem. Wznoszę swój kielich na cześć Jego Ekscelencji Pana Prezydenta R. P., na chwałę narodu polskiego oraz na osobiste szczęście naszego znakomitego gościa.

Mowa ministra Becka

Panie Ministrze, dziękując Waszej Ekscelencji za uprzejme słowa przywitania, które zechciał był pan łaskawie wypowiedzieć pod moim adresem, pragnę wyrazić przyjemność i zadowolenie, które odczuwam, znajdując się w tej pięknej stolicy. Jestem z góry pewien, że moja wizyta pozwoli mi stwierdzić cały ten wielki postęp, który Łotwa osiągnęła w ciągu lat ostatnich, a które stanowią oczywisty dowód wysiłku stałego i owocnego narodu łotewskiego oraz zdecydowanej woli i szerokości poglądów jej kierowników. Dziękuję Panu również, Panie Ministrze, za ten dowód przyjaźni dla mego kraju, któremu pan zechciał dać wyraz w swoim świetnym przemówieniu. Przyjaźń łącząca nasze dwa narody, jest, jak sądzę, tym bardziej cenna, iż tworzy ona trwałe więzy pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami. Dobre stosunki między sąsiadami są bowiem, moim zdaniem, czynnikiem najważniejszym i niezbędnym w życiu międzynarodowym. Stwarzając atmosferę przyjaźni i zaufania w określonym rejonie geograficznym przyczyniają się najskuteczniej do dzieła współpracy powszechnej. Sądzę, że wzmacniając naszymi twórczymi wysiłkami stabilizację polityczną w obszarze naszych życiowych zainteresowań, unikamy również uzależnienia naszych polityk narodowych od fluktacji systemu współpracy międzynarodowej.

Panie Ministrze, jestem szczególnie mile poruszony tymi pana słowami, które dowodzą głębokiego zrozumienia naszej polityki zagranicznej, naszego przywiązania do zasad niezawisłości państw, naszych wysiłków, zmierzających do utrzymania równowagi oraz unikania przez nas wszelkiej polityki bloków. Łotwa, świadoma swego życia narodowego, wierna ideałowi całkowitej niezawisłości swej polityki, spotka nas zawsze kroczących ku temu samemu celowi. Polacy i Łotysze walczyli wspólnie i za tym braterstwem broni musiało iść logiczne zbliżenie w dziedzinie na pozór mniej pełnej chwały, lecz nie mniej doniosłej, mianowicie w dziedzinie pokojowej współpracy. Zawsze miałem wrażenie, że wszystkie spotkania, które miałem z łotewskimi mężami stanu, a w szczególności te, które ku mojemu zadowoleniu miałem z Waszą Ekscelencją, jako kierownikiem łotewskiej polityki zagranicznej, zawsze przyczyniały się do zacieśnienia tej współpracy i ułatwienia wzajemnego zrozumienia naszych polityk. Wyciągając wnioski z szczęśliwych doświadczeń które przyniosła nam przeszłość i biorąc pod uwagę dzisiejszy istotny stan rzeczy, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że w przyszłości rozwój stosunków pomiędzy naszymi krajami będzie się stale pozytywnie przyczyniał zarówno do wzmocnienia położenia każdego z naszych dwóch państw, jak i naszej wzajemnej przyjaźni, jak i do zacieśnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich pomiędzy państwami, położonymi na wybrzeżach Morza Bałtyckiego.

Wznoszę swój kielich na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Republiki Łotewskiej pana dr Karlisa Ulmanisa, za pomyślność narodu łotewskiego oraz za zdrowie Waszej Ekscelencji.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego kraju.

Dworzec kolejowy w Zawiasach

Mieszana obsługa na linii Warszawa — Wilno — Kowno

W międzynarodowej komunikacji kolejowej wagonów sypialnych i restauracyjnych na linii Warszawa — Wilno — Kowno, wprowadzono mieszaną obsługę. Jeden z funkcjonariuszy Litwin przypada na każdych dwóch Polaków.

Szybko rozwijająca się komunikacja polsko - litewska zmusza władze kolejowe do wykończenia jeszcze w ciągu lata r. b. dworca kolejowego w Zawiasach.

Kontrola celna i dewizowa w Landwarowie będzie następnie przeniesiona do Zawias.

Stała komunikacja lotnicza między Wilnem i Kownem

Z dniem 15 bm. otwarta zostaje regularna komunikacja lotnicza na trasie Wilno — Kaunas podług następującego rozkładu:

Co dzień prócz niedziel odlot z Wilna o godz. 14.00 — przylot do Kaunas o godz. 14.25.

Odlot z Kaunas o godz. 10.05 — przylot do Wilna o godz. 10.30.

Cena biletu za przelot z Wilna do Kaunas wynosi:

Zł 19.00 przy sprzedaży biletów z uprzednim rezerwowaniem miejsca, zł 9,50 przy sprzedaży biletów w miarę wolnych miejsc.

Anglia rozbudowuje lotnictwo

LONDYN, (PAT). — Ministerstwo lotnictwa złożyło w Izbie Gmin prośbę o przyznanie **dodatkowych kredytów w wysokości 22 milionów i 900 tysięcy funtów** szterlingów na dozbrojenie lotnictwa. — Ogólna suma przewidzianych wydatków na lotnictwo wojskowe wyniesie więc w bieżącym roku budżetowym 126 milionów 500 tysięcy funtów szterlingów. Złożony równocześnie z prośbą o przyznanie kredytów raport ministerstwa stwierdza, że żądana **suma zużyta zostanie na powiększenie personelu aeronautycznego z 83 tysięcy ludzi do 96 tysięcy,** na przyśpieszenie produkcji samolotów i na powiększenie efektywów rezerwowych lotnictwa z 31 tysięcy ludzi do 50 tysięcy.

Druga rocznica

wybuchu powstania w Hiszpanii

BILBAO, (PAT). — W Hiszpanii narodowej obchodzono wczoraj uroczyście drugą rocznicę zamordowania posła Calvo Sotelo. W Burgos odprawiono mszę żałobną w obecności członków rządu. — Zamordowanie Calvo Sotelo było, jak wiadomo, początkiem powstania narodowego w Hiszpanii.

Smiertelne ofiary piorunów na Polesiu

BRZEŚĆ N/BUGIEM, (PAT). Podczas rannej zbiórki na posterunku p. p. w Woroniłowiczach pow. brzeskiego od uderzenia pioruna poniósł śmierć posterunkowy J. Danek, trzej zaś koledzy jego zostali porażeni.

KOSÓW POLESKI, (PAT). — W kol. Omelno, pow. kosowskiego piorun uderzył w dom Władysława Macharowskiego, zabijając troje dzieci: córkę Marię, lat 17, Ferdynandę, lat 5 i syna Mariana, lat 14. Macharowski oraz żona jego Jadwiga zostali porażeni i w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala.

W Bukareszcie tajemniczo giną dzieci

CZERNIOWCE, (PAT) — W Bukareszcie wywołują wielki niepokój dalsze wypadki zaginięcia dzieci w dniu wczorajszym. Jak donosi „Romania" w dn. 11 bm. zgłoszono w urzędzie policyjnym zaginięcie następujących młodych dziewcząt i chłopców: Georgeta Teodoru, lat 16, Stanescu Constantin, lat 17, Hartos Cornel, lat 15, George Marin, lat 10 oraz Dodu Marin, lat 17.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zaginionymi.

Koniunktura w Ameryce nie dopisuje

WASZYNGTON, (PAT). — Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj zrewidowany projekt budżetu na rozpoczęty w dn. 1 lipca nowy rok budżetowy. Prezydent ocenia wysokość wydatków w bieżącym roku budżetowym na 8985 milionów dolarów, niedobór zaś budżetowy na 3984 miliony dolarów. Prezydent oświadczył, że wbrew poprzednim oczekiwaniom, ogólne położenie finansowe bynajmniej się nie polepszyło, a nawet uległo pogorszeniu. Na skutek tego potrzebne będą dodatkowe środki na zwalczanie bezrobocia.

Smierć 5 osób

wskutek wybuchu kotła lokomobili

CZERNIOWCE, (PAT). — W gminie Uimeni w powiecie Teleorman wydarzył się przy robotach w polu nieszczęśliwy wypadek przy traktorze wskutek eksplozji kotła lokomobili. Skutkiem wybuchu 5 robotników zostało zabitych na miejscu, 10 zaś odniosło ciężkie rany.

Giełda warszawska

z dnia 13 lipca 1938 r.

Belgi belgijskie	90,12
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	527,00
Floreny holenderskie	293,29
Franki francuskie	14,83
Franki szwajcarskie	121,75
Funty angielskie	26,25
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	15,00
Korony duńskie	117,15
Korony norweskie	131,88
Korony szwedzkie	135,44
Liry włoskie	22,90
Marki fińskie	11,59
Marki niemieckie	80,00
Marki niemieckie srebrne	105.00
Tel Aviv	26,20
Akcje:	
Bank Polski	130.00
Bank Zachodni	34.50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,25
Pożyczka inwestycyjna druga	83,50
Pożyczka konwersyjna	70.00
4% premj. dolarowa	42.00
Pożyczka konsolidacyjna	67,50
8% ziemskie dol. kupon	13,61

2 straszne katastrofy samochodowe

GREIFSWALD, (PAT). — Na szosie Eldena — Greifswald wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, w której śmierć przez spalenie znalazło trzy osoby.

Jeden z przechodniów usiłował ratować znajdujących się w płonącym samochodzie pasażerów, co mu się jednak nie udało z powodu niemożności otwarcia drzwi samochodu. Katastrofa spowodowana została uderzeniem auta w przydrożne drzewo i eksplozją zbiornika z benzyną. Zwłoki pasażerów zostały do tego stopnia zwęglone, że nie można ich było rozpoznać. Stwierdzonym tylko zostało, że ofiary katastrofy pochodzą z Prus Wschodnich.

AKWIZGRAN, (PAT). — W pobliżu gminy Haaren pod Akwizgranem wydarzyła się poważna katastrofa samochodowa, w czasie której 6 osób straciło życie, a 20 odniosło rany. Katastrofa spowodowana została tym, że autobus przy wjeździe do wioski na spadającej stromo w dół ulicy napotkał rowerzystę, którego kierowca chciał wyminąć, lecz autobus poślizgnął się i uderzył całym rozpędem o ścianę pobliskiego domu. Przy zderzeniu prawy bok autobusu został całkowicie zerwany. Pasażerami autobusu byli b. kombatanci i członkowie ich rodzin, którzy urządzali wycieczkę na pola bitew w Belgii. Uderzenie autobusu o ścianę domu było tak silne, że ściany się zarysowały i musiano rozwalić cały budynek.

Przegląd aktualnych spraw gospodarczych Litwy

Plan pracy samorządu rolniczego na rok 1938

Budżet Kowieńskiej Izby Rolniczej na rok 1938 został zwiększony o 1 milion litów (w poprzednich latach budżet ten zamykał się w granicach 5—6 milionów litów). Prace Izby Rolniczej w porównaniu z rokiem ubiegłym zostaną pod względem ilościowym zwiększone o 20%.

Główna uwaga ma być zwrócona na zagospodarowanie terenów objętych melioracją. W roku bieżącym przewiduje się osuszenie błot i łąk o ogólnej powierzchni 4 tys. ha. W roku ubiegłym zmeliorowano 2 tys. ha. Na uprawę zmeliorowanych obszarów i dotychczasowych nieużytków, jak np. orkę nowiu, karczowanie krzaków i t. p., w dalszym ciągu będą udzielane rolnikom bezzwrotne zasiłki. Dla potrzeb wyorywania osuszonych terenów zostało uruchomionych 5 traktorów, z których korzystać może każdy rolnik za minimalną opłatą. Za pracę związaną z osuszaniem bagien i łąk żadne opłaty podobno pobierane nie będą (?) (Lietuvos Žinios 8.IV.38 r.). Jedynie za roboty drenarskie rolnicy będą musieli płacić. Każde gospodarstwo będzie mogło obecnie uzyskiwać bezzwrotny zasiłek na zagospodarowanie do 10 ha terenu osuszonego.

W dziedzinie drobnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego

w roku bieżącym specjalna uwaga zostanie zwrócona na sady i hodowlę drobiu. W 1938 roku są zakładane punkty hodowli drobiu mięsnego oraz króliczarnie. (Drób mięsny oraz króliki stają się jak wiadomo coraz to poważniejszym źródłem eksportu dla przetwórni mięsnej „Maistas“). Popieranie sadownictwa wyraziło się w roku ubiegłym w premiowaniu 569 sadów. Obecnie jest w Litwie 140 sadów wzorowych zarówno pod względem rozplanowania jak też utrzymania.

W roku ubiegłym Izba Rolnicza rozprowadziła pomiędzy rolników 180 rozpylaczy do opryskiwania drzew owocowych. W roku bieżącym zamierza rozpowszechnić dalszych 200 opryskiwaczy. Należy zaznaczyć, że część kosztu każdego opryskiwacza pokrywa Izba Rolnicza w formie zasiłku dla nabywcy. Ponadto projektowana jest specjalna ustawa sadownicza.

Budownictwo wiejskie

w r. b. ma uzyskać z Izby Rolniczej maksimum poparcia. Trzeba zaznaczyć, że Izba ta posiada specjalny wydział budowniczy o bardzo rozgałęzionej działalności. Bezwrotne zasiłki na rzecz wzorowego budownictwa wiejskiego zostaną w r.b. zwiększone czterokrotnie. Specjalna uwaga będzie zwrócona na budownictwo z materiałów ogniotrwałych.

W dziale hodowli

ma być zwiększona ilość Kół Kontroli mleczności o dalsze 30 kółek. Obecnie Litwa posiada 173 takie koła, w których jest zrzeszonych 4257 gospodarstw z 38783 krowami. Mimo rozwoju Kół Kontroli mleczności stan kontroli obór w Litwie pozostawia wiele jeszcze do życzenia, kontrolą bowiem jest objęte zaledwie 5,25% ogółu krów. Rozwój hodowli bydła w r. ub. przedstawiał się następująco: Izba Rolnicza sprowadziła ze Szwecji 11 buhajów, ponadto za pośrednictwem instruktorów i mleczarń rozprowadzono 2.471 rasowych buhajków i 2.215 jałówek. Sprzedano 820 sztuk bydła zarodowego do Sowietów. Zorganizowano 45 kursów dojenia krów, 44 kursy szkoleniowe dla robotników (dozorców) obór, oraz 38 konkursów dojarskich. Związek hodowców w roku bieżącym wydaje z druku kilka tomów ksiąg zawodowych. Spisy zawarte w nich obejmą 1.448 buhai i 10.306 krów.

Rozwój cukrownictwa w Litwie. Przemysł cukrowniczy w Litwie jest stosunkowo młody. Do roku 1930 Litwa całe zapotrzebowanie cukru pokrywała drogą importu, w roku 1931 liczba producentów buraka cukrowego wynosiła 2.499. Zakontraktowany obszar pod buraki cukrowe wynosił 2.906 ha. W roku zaś 1937 liczba producentów wynosiła 5.666, a ilość zakontraktowanych buraków 160.000 ton.

Stan komunikacji Litwy i motoryzacji. Gęstość kolei wynosi obecnie w Litwie około 3,7 km na 100 km kw. powierzchni. Czyli, że jest trzy razy mniejsza, niż w Prusach Wschodnich i ponad 1,5 razy mniejsza, niż w Polsce.

W wyniku małej gęstości sieci kolejowej tylko około 22% całej powierzchni Litwy znajduje się w 5-kilometrowej odległości od linii kolejowej, podczas gdy pozostałe 78% posiada średnie odległości około 20 kilometrów. Istnieje bardzo wiele miejscowości oddalonych o 60—75 kilometrów od kolei. W celu usunięcia niedomagań komunikacyjnych przeprowadzono wprawdzie linie łączące centrum (Szawle) kraju z Kłajpedą i wybudowano kilka nowych linii wąskotorowych, lecz na ogół sieć kolejowa jest niewystarczające.

Co się tyczy motoryzacji to rozwój jej był hamowany przez wygórowane cła przywozowe od samochodów i części zapasowych. W rezultacie Litwa stała się krajem najsłabiej zmotoryzowanym spośród wszystkich państw bałtyckich, wypada bowiem w Litwie 0,8 samochodu na 1 tysiąc mieszkańców (w Łotwie 2, Estonii 3). Ostatnio obniżono cło i podjęto środki w celu udostępnienia zakupu samochodów szerszym masom. Od 1935 roku import samochodów i części zamiennych stale wzrasta. Obecnie kursuje w Litwie 1.480 samochodów osobowych, 360 ciężarowych, 330 autobusów i 1.300 motocykli. Linie autobusowe w roku 1937 przewiozły 2.600.000 pasażerów, czyli o 300 000 więcej, niż koleje normalnotorowe.

J. C.

Paryż przygotowuje dary dla angielskiej pary królewskiej

W tych dniach zarząd miasta Paryża, który na ratuszu ma podejmować w drugim dniu pobytu królewską parę angielską przygotował dla swych gości dary. Królowi Jerzemu Paryż ofiarować ma złotą papierośnicę z wyrytym monogramem królewskim, królewej zaś serwis wykonany przez jednego z mistrzów szlifierskich Francji Lalique'a, który stworzył nowy typ wyrobów ze szkła. Na ręce królowej Paryż ma złożyć również prezenty dla córek królewskich. Księżniczka Elżbieta,



Na zdjęciu — dary dla córek królewskiej pary angielskiej, które zostaną wręczone w czasie pobytu w Paryżu.

Cel wizyty min. Becka w Rydze

Polska nie dąży do hegemonii w strefie bałtyckiej

„Gazeta Polska“ w związku z wizytą min. Becka w Rydze zamieszcza w artykule p. t. „Współpraca polsko - łotewska“ następujące uwagi:

Pojęcia: „bloków“, „osi“, „frontów“ i „hegemonii“ we współczesnej polskiej terminologii politycznej po prostu nie istnieją.

Co więcej, Polska bynajmniej nie dąży do powiązania swych partnerów jakimikolwiek sztywnymi zobowiązaniami, a jedynie do ugruntowania wzajemnego zrozumienia i zaufania, do ustalenia współpracy w zakresie interesów wspólnych, z wyeliminowaniem interesów odrębnych poszczególnych państw.

Dlatego to, na przykład, jeśli chodzi o państwa, wchodzące w skład tzw. „ententy bałtyckiej“ — Polska per traktuje z poszczególnymi państwami oddzielnie, a nie z ugrupowaniem, jako całością, ponieważ posiada z każdym z tych państw odmienne interesy bilateralne. Łotwa, Estonia, czy Litwa również posiadają ze swej strony, z racji różnic w ich sytuacji geopolitycznej — swe najżywotniejsze zagadnienia, bądź od strony Niemiec, bądź od strony Związku Sowieckiego.

To też Polska postanowiła być nad Bałtykiem partnerem twórczej współpracy, a nie konkurentem. Dążenie to zawsze znajdowało i znajduje zrozumienie i zaufanie u naszych bałtyckich sąsiadów, co jest rzeczą wysoce cenną, albowiem utrwalenie wzajemnego zrozumienia i zaufania pozwala na uzgodnienie stanowisk wobec zagadnień, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania.

Z zagadnień takich zaktualizowała się ostatnio sprawa stosunku do Ligi Narodów, a zwłaszcza do art. 16 Paktu Ligi, co do którego to zagadnienia poglądy Łotwy i Litwy przechodzą ostatnio znamienną i szybką ewolucję, zbliżając się do jednolitego stanowiska Polski, państw nordyckich i Estonii.

Dlatego to, aczkolwiek podczas obecnej wizyty ministra J. Becka w Rydze nie są przewidziane żadne rokowania, a jedynie szczera sąsiedzka wymiana poglądów na zagadnienia interesujące oba kraje — rozmowy kierowników polityki zagranicznej Łotwy i Polski będą posiadały doniosłe znaczenie, nie tylko z punktu widzenia bezpośrednich stosunków pomiędzy obu państwami, lecz przede wszystkim z punktu widzenia trwałej stabilizacji pokoju i równowagi w regionie bałtyckim.

W podobny sposób pisze na ten sam temat **„Kurier Poranny“:**

Nie należy zapominać, iż Polska nie uprawia polityki bloków, osi, czy jakichkolwiek frontów. Stosunek nasz do państw bałtyckich da się scharakteryzować określeniem współpracy regionalnej państw, które mają wspólny interes w utrzymaniu równowagi politycznej tej części Europy. Jak to pisaliśmy na tym samym miejscu, reasumując wyniki pobytu min. Becka w Estonii — Polska bynajmniej nie dąży do zapewnienia sobie hegemonii w strefie bałtyckiej. Byłoby to zupełnie niezgodne z naczelną zasadą polityki polskiej, głoszącą, iż tylko państwa w pełni niezawisłe mogą być pełnowartościowymi podmiotami polityki międzynarodowej.

Dlatego też dla naszej opinii wszystkie próby części prasy zagranicznej lansującej nieustannie pogłoski o tworzeniu bloków lub osi, a więc instrumentów zasadniczo niezgodnych już w swoim założeniu z wytycznymi polskiej polityki — są jeszcze jednym dowodem potwierdzającym sąd o metodach pewnych kół, które z niechęcią obserwują niezależność polityki zagranicznej Polski.

Próby te nie znajdują zresztą żadnego echa w państwach bałtyckich. Stosunki nasze z Łotwą w ciągu dwudziestu lat wykazały pełną równowagę, co w swych rezultatach, z wynikiem pozytywnym dla obu stron — pozwoliło uregulować wszystkie sprawy, normujące bezpośrednie stosunki polityczne, ekonomiczne i prawne, umożliwiając nam rozbudowanie szerokiej platformy dla współpracy, zarówno między czynnikami oficjalnymi obu państw, jak i między społeczeństwami Polski i Łotwy. Stosunki te charakteryzuje przede wszystkim trwałość, niezmienność i wzajemne zaufanie.

Wymownym przykładem wagi, jaką przywiązuje Łotwa do stosunków z Polską może być fakt zamianowania wybitnego męża stanu, dotychczasowego ministra finansów L. Ekisa nowym posłem w Warszawie. Fakt ten mówi sam za siebie, podkreślając raz jeszcze ciężar gatunkowy przyjaźni łączącej oba państwa.

Ocena „Czasu“ też jest niemal identyczna:

Oczywiście, od takich porozumień i od takiego uzgadniania poglądów, które, nawiasem mówiąc, gdy w nich uczestniczy Polska, mają zawsze bilateralny charakter, do stworzenia jakiegoś bloku czy jakiejś osi, jak o tym pisze „Temps“, jest droga bardzo daleka. Polityka polska umie z pożytkiem zarówno dla siebie jak dla innych, wygrać wspólne dążenia i zasady, ale jest zbyt realna, by sobie nie zdawać sprawy ze specyficznych pozycyj poszczególnych państw, by chcieć im narzucić jakąś sztywną i mało życiową formę współpracy.

Celem wizyt w Stockholmie i Tallinie było przedyskutowanie problemów, interesujących w jednakowym stopniu partnerów tych rozmów, uzgodnienie poglądów i pewnych posunięć. Ale nic ponad to. Żaden pomysł jakiegoś nowego bloku, czy jakiejś nowej osi kontaktom tym nie przyświecał. Taki sam charakter będą miały dyskusje, które się dzisiaj rozpoczynają w Rydze. Różni malkontenci powiedzą zapewne, że zasięg i cele tych rozmów są skromne. Być może, są to w każdym razie rozmowy, oparte na gruncie realnym, a przez to samo rozmowy owocne.

Więc nie tworzenie bloku, ale dobre sąsiedzkie stosunki i wzajemne porozumienie.

Święto pułku legionowego

27 i 28 b. m. jeden ze stacjonujących w Wilnie pułków piechoty Dywizji Legionów im. Józefa Piłsudskiego obchodzi swe doroczne święto pułkowe.

Na program święta złożą się nabożeństwa, apel poległych, złożenie hołdu Sercu Wodza Narodu na Rossie, defilada pułku oraz wspólny obiad żołnierski i zawody sportowe.

Głos Ferdynanda Ruszczyca

w sprawie pomników w Wilnie

Ruszczyc, genialny artysta, który Wilno tak pokochał i odczuł, jak nikt przed nim od czasów króla Zygmunta Augusta i, niewątpliwie nikt z naszych współczesnych urbanistów, zasługuje niewątpliwie na to, aby przy rozważaniu, jakie i gdzie mają stanąć pomniki w Wilnie przypomnieć i rozważyć najważniejsze ustępy z odezwy nie tylko podpisanej ale i odczutej, przemyślanej i ułożonej przez Ferdynanda Ruszczyca we wrześniu 1919 r., kiedy był prezesem komitetu wykonawczego budowy pomnika **Wyzwolenia.**

Opuszczając krótki wstęp podaję tu odezwę Ruszczyca z ulotki **„Pomnik Wyzwolenia w Wilnie“**, w której niektóre ustępy podkreślam w celu zwrócenia na nie uwagi:

„...Wilno po ostatnim — najcięższym — doświadczeniu doczekało się dnia Zmartwychwstania.

Dziś w dniach Tryumfu idei wszystkie przeżycia wydają się tylko **etapami na drodze,** nieomylnie wiodącej do ostatecznego zwycięstwa. **Ogniwa** tego łańcucha wydają się powiązane. Wilno u szczytu swego szczęścia, **Wilno wolne,** z największą wdzięcznością spogląda na szlak, którym — kosztem ofiar najlepszych synów Ojczyzny — doszło do nieprawdopodobnego — zdawało się — Cudu.

Ten nieustający protest, te porywy wszystkie, od powstania Kościuszkowskiego, r. 1830 i 1863 do dni kwietniowych r. 1919 — do wyzwolenia Wilna przez Wojsko Polskie, wreszcie zwycięski pochód na Wschód, postanowiło Wilno uwiecznić. Kraj nasz pragnie mieć **symbol** tego zmagania się, tego nieoglądania się na ofiary, tych walk o niepodległość, tego domagania się praw swoich i ludzkości całej. Pierwszym pomnikiem, który stawia kraj wolny, będzie **Pomnik Wyzwolenia** *).

Stanie on na placu Łukiskim wprost wylotu ulicy Ofiarnej, w miejscu pamiętnym przez stracenie na szubienicach licznych ofiar roku 1863.

Pomnik ten otoczony będzie rozległym skwerem, a jako tło w głębinie mieć będzie za kępami drzew sylwetę kościoła św. Jakuba, z prawej strony w pewnym odaleniu nowy Teatr Miejski, z lewej również w głębi w przyszłości stanąć może jeszcze inny okazały gmach.

Pomnik ten ma być monumentalny. Dlatego obrany został plac najobszerniejszy przy pryncypalnej ulicy. Będzie on **zakończeniem i uwieńczeniem gradacji wrażeń.** Przyjezdny z dworca wjedzie przez Ostrą Bramę, dalej przejeżdżać będzie koło **pomnika Mickiewicza** przed Ratuszem, koło pomnika **Jadwigi i Jagiełły na placu Katedralnym** („Plac Unii“), a idąc w górę ulicą Mickiewicza dotrze do **Pomnika Wyzwolenia“.**

Piękna idea Ruszczyca została częściowo spaczona przez to, że jest rzeczą wątpliwą czy pomnik Mickiewicza Kuny dałby się umieścić przy placu Ratuszowym bez zepsucia perspektywy na kolumnadę Gucewiczowskiego Ratusza **)

Pomnik Wyzwolenia w ten sposób pojęty, jak to przedstawia nam odezwa Ruszczyca, **pokrywa się dziś całkiem z ideą postawienia pomnika Piłsudskiego** w Wilnie i nie gdzie indziej jak tylko na placu imienia Wielkiego Marszałka.

Nasi urbaniści wysunęli wprawdzie inną koncepcję. Wobec jednak ujawnienia opinii największego z naszych urbanistów Ruszczyca, opinię komitetu konkursowego, który na pomnik Marszałka wybrał inne miejsce, należy poddać rewizji.

W. G. Studnicki.

*) Podkreślenie autora odezwy.

**) Zażydzenie tej części miasta nie może być przeszkodą postawienia tu pomnika Mickiewicza, bo to „zażydzenie“ nie jest wieczne i niezmienne.

Może udałoby się sprzedać pomnik Mickiewicza Kuny jakim Katowicom i postawić w Wilnie innego Mickiewicza.

Ofiary dla dobra ludzkości

Męczennicy wiedzy medycznej

Z licznych gałęzi wiedzy najobfitsze bodaj żniwo śmierci wśród swoich adeptów zbiera medycyna. Ratując życie ludzkie, poświęcają uczeni lekarze własne zdrowie, ulegając częstokroć śmiertelnym wypadkom.

Historia przekazała nam nazwiska tych męczenników wiedzy, których ciche bohaterstwo mało jest, niestety, ogółowi znane.

Kto wie np. o bohaterstwie Jamesa Caroll'a i Jessie W. Lazeara, członków ekspedycji naukowej, wysłanej na Kubę w 1900 r. w celu zbadania istoty żółtej febry. Chcąc udowodnić słuszność twierdzenia, że ukłucie komara jest powodem zakażenia James Caroll poddał się ukłuciom moskitów. Zapadł na żółtą febrę, ale odporny organizm przezwyciężył chorobę, natomiast Lazear przypłacił niebezpieczny eksperyment śmiercią. W Austrii dr Guido Holzknecht, wielki rentgenolog, wystawił się dobrowolnie na działanie promieni Rentgena, co doprowadziło, mimo iż dobrze z tego zdawał sobie sprawę, do bolesnych owrzodzeń a wreszcie do śmierci.

Japonia pochlubić się może wspaniałą postacią lekarza, Hideyo Noguchi, któremu po wielu latach dociekań i żmudnych badań udało się wyodrębnić zarazki żółtej febry. Gdy chorobę tę wytępiono na zachodniej półkuli, Noguchi zorganizował wyprawę do Afryki, gdzie żółta febra szerzyła spustoszenia wśród ludności tubylczej i napływowej. Walka z febrą w Afryce skończyła się porażką dzielnego Japończyka. Jak wielu jego poprzedników i następców, zapadł na żółtą febrę i zmarł. A ileż męczeństwa jest w tragicznej postaci angielskiego lekarza, Johna Huntera, jednej z największych sław medycznych na wyspach brytyjskich. Hunter poświęcił się badaniu chorób wenerycznych. Przypadkowo zaraził się rzeżączką, lecz chcąc dokładnie studiować tę chorobę, dobrowolnie i po bohatersku nie poddawał się leczeniu. Zmarł w parę lat później na bolesną duszncię.

Podobnym typem lekarza był dr Erlich, który większą część swego życia poświęcił badaniu straszliwej choroby syfilisu. Niestrudzony ten badacz zmarł w nędzy i opuszczeniu, zwalczany zajadle przez przeciwników swojej teorii naukowej, którą dopiero po śmierci znakomitego lekarza uznano za zbawienną i słuszną. Śmiercią okupił pęd do wiedzy lekarz hiszpański, Andrzej Wezaliusz, (1514—1564), zwany ojcem nowoczesnej anatomii. Jako lekarz na dworze króla Filipa II został skazany na śmierć za wykonanie sekcji. Filip II zmienił wyrok na przymusową pielgrzymkę do Jerozolimy.

Lekarz hiszpański odbył tę wędrówkę, ale w drodze powrotnej okręt rozbił się w pobliżu wyspy Zante, na której uczony zmarł z głodu i wyczerpania.

Nieśmiertelną sławę zyskało francuskiemu lekarzowi, Renée Teofilowi Hiacyntowi Laennec'owi wynalezienie słuchawki lekarskiej. Kończąc swe dzieło o „pośrednim osłuchiwaniu", Laennec popadł w rozstrój nerwowy. Zmuszony do wypoczynku odzyskał zdrowie, niestety, na krótko. W parę lat później zmarł na gruźlicę. Węgry wydały dra Ignaza Philippa Semmelweisa. Odkrył on przyczynę gorączki połogowej. Próby wprowadzenia antyseptyki w zakładach położniczych przez Semmelweisa narażały go na sprzeciwy, a często na drwiny ze strony kolegów. Walcząc z niestychanymi trudnościami i opozycją zapadł na chorobę umysłową. W międzyczasie zaciął się w palec podczas operacji, uległ zakażeniu septycznemu, z którym tak zajadle walczył w zakładach położniczych.

Nie można pominąć milczeniem włoskiego lekarza, Tytusa Carbone, który poświęcił się badaniom nad anatomią patologiczną. W czasie sekcji zaraził się gorączką maltańską, na którą zmarł w Mediolanie w 1904 r.

Nazwiska wymienionych lekarzy nie wyczerpują długiej listy naukowców-medyków, którzy swe życie poświęcili dla dobra ludzkości. Jest ich wielu. W szpitalach i laboratoriach całego świata wre ciągle uporczywa walka o życie człowieka, w toku której ofiarą padają również lekarze.

„Uderzyli w pedały" i znikli z oczu

Donosiliśmy o tym, że z pracowni ślusarskiej B. Kronika (ul. Niemiecka 6), która jest jednocześnie wypożyczalnią rowerów, skradziono trzy rowery. Policja, prowadząc w tej sprawie dochodzenie ustaliła wczoraj nazwiska sprawców kradzieży. Okazali się nimi kilkunastoletni chłopcy Zbigniew Piasecki, Aleksander Terentiew i Albin Rynkiewicz, nie posiadający stałego miejsca zamieszkania i „trudnięcy" się ostatnio kradzieżami rowerów. Skradzione rowery znaleziono w pobliskiej wsi Kaliczniki, gdzie młodociani złodzieje spieniężyli swój łup.

Młodocieni złodzieje dokonali kradzieży przy pomocy dość sprytnego tricku. Zgłosili się oni do Kronika z prośbą wypożyczenia im trzech rowerów. A że nie posiadali żadnych dokumentów, a pieniędzy mieli jedynie tyle ile trzeba było zapłacić na wynajem maszyn, zaproponowali obecnemu wówczas w wypożyczalni pracownikowi Kronika, Galpernowi, by wypożyczył im dwa rowery, zaś na trzecim udał się wraz z nimi na plac Bosaczkowy, gdzie mają zamiar „przejechać się". Galpern się zgodził i udał się wraz z klientami na plac Bosaczkowy. Trzeci chłopiec poszedł na piechotę, znalazłszy się zaś na placu poprosił Galperna, by pozwolił mu „trochę" przejechać się. Galpern zgodził się. Kiedy trzeci chłopiec znalazł się na rowerze, wszyscy trzej „uderzyli w pedały" i wkrótce znikli z oczu zdumionego i przerażonego Galperna.

Chłopcy pojechali do wsi Kaliczniki, gdzie skradzione rowery sprzedali.

Młodocianych złodziei osadzono w Izbie Zatrzymań. Staną oni przed sądem dla nieletnich. (c).

Rozwiązanie partii komunistycznej w Polsce

Co z Leńskim?

Niedawno wydany „Czerwony Sztandar", organ Komunistycznej Partii Polski, ogłasza komunikat Kominternu o rozwiązaniu tej partii i zapowiedź o podjęciu nowej rejestracji członków. Dotychczasowe legitymacje uznano za nieważne. Komunikat przestrzega przed prowokacją.

Wobec komunikatu Kominternu pojawiły się komentarze o rozstrzelaniu przywódców m. in. i Leńskiego-Leszczyńskiego, sekretarza partii. Doniesienia te nie są, zdaje się, autentyczne. Właśnie bowiem pokryjomu kolportowana jest odezwa „starej gwardii" komunistycznej, która kończy się apelem: „niech żyje tow. Leński". Chyba „stara gwardia" wie, czy Leński żyje czy został stracony.

Prawdopodobnie chodzi tu o walki wewnętrzne w łonie partii. Na terenie Polski większość komunistów występowała jako zwolennicy ideologii Trockiego i ten fakt stał się zapewne powodem rozwiązania partii, dokonania nowego zaciągu członków i przeprowadzenia generalnej czystki.

Wykopaliska przed katedrą poznańską

W dalszym ciągu prac wykopaliskowych przed katedrą poznańską osiągnięto głębokość 2.20 m. Na poziomie tym zarysowują się pozostałości wzniesionych tu budynków drewnianych, przypuszczalnie gospodarczych z końca XI wieku. Ponadto odkryto tu w stanie zwęglonym trzecie już w Poznaniu duże naczynie zasobowe o ścianach wyplecionych z wikliny i słomy, a służące do przechowywania zboża. Z innych znalezisk należy wymienić rzadki okaz pięknie zdobionej pisanki glinianej, powleczonej szklistą masą. Poza tym znaleziono duże ilości przedmiotów żelaznych, gliniane ciężarki do wrzecion itp. Zdaniem prof. Niezabitowskiego, większość znalezionych na Ostrowiu Turskim kości zwierzęcych należy do zwierząt domowych.

Ochrona prezydenta Roosevelta



Jak doniosły depesze w czasie przejazdu prezydenta Roosevelta przez miasto Oklahoma— usiłował do auta wskoczyć pewien człowiek, który oświadczył policji, że chciał tylko „wyczyścić buty prezydentowi". Na zjęciu widzimy przejazd prezydenta Roosevelta pod ochroną specjalnych agentów.

Nowy zeszyt „Prasy"

Ukazał się nowy Nr 6—7 zeszyt „Prasy". Otwiera zeszyt tekst przemówienia prezesa Rady Naczelnej Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. Feliksa Mrozowskiego, wygłoszonego na Ogólnym Zebraniu członków Związku, a poświęconego omówieniu naczelnych zadań prasy w dziedzinie wychowawczej i informacyjnej.

Artykuł następny przynosi streszczenie dwu memoriałów delegacji polskiej na VI Kongres Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników (FIADEJ) w Rzymie; memoriały te dotyczą zagadnienia walki z fałszywymi informacjami oraz spraw telekomunikacyjnych.

Dalej zamieszczone zostało szczegółowe sprawozdania z IX Ogólnego Zebrania członków Związku Wydawców, które odbyło się ostatnio w Warszawie, oraz streszczenie wygłoszonych na tym zebraniu referatów: dyr. Stanisława Kauzika „Sytuacja na tle ogólnej sytuacji gospodarczej" i dyr. Franciszka Głowińskiego „Aktualne zagadnienia administracji wydawniczej".

Sprawozdanie z VIII Kontynentalnego Kongresu Reklamy w Wiedniu zawiera artykuł p. St. Z. Zakrzewskiego, prezesa Polskiego Związku Reklamowego.

Dział artykułów i relacji informacyjnych zamykają prace następujące: „Towarzystwo Wiedzy Prasowej" (sprawozdanie z zebrania założycielskiego tego nowego zrzeszenia), „Minimalne stawki wynagrodzenia dziennikarzy w Paryżu", „75-lecie Gazety Rolniczej" i „Przedstawiciele czasopism w zakładach fabrycznych S. A. Steinhaben i Saeger w Myszkowie".

Zamykają zeszyt stałe rubryki: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa i Prasa na szerokim świecie.

Pani aptekarzowa i skaleczony chłopak...

Do apteki M. Chawkina w Podbrodziu, zgłosił się skaleczony wskutek nieostrożnego nastąpienia nogą na szkło 16 letni uczeń jednego z gimnazjów wileńskich, przebywający na letnisku w Sobkiszkach — z prośbą o jodynę i kawałek bandaża. Obecna wówczas żona właściciela apteki dała skaleczonemu jodynę i bandaż, żądając natychmiastowego uiszczenia należności. Chłopak niestety pieniędzy przy sobie nie posiadał, to też nie był w stanie nabyć potrzebnych opatrunków. Aptekarzowa odebrała jodynę i bandaż, nie udzielając tym samym pomocy poszkodowanemu.

Na marginesie tej wiadomości trzeba podkreślić, iż niehumanitarny czyn Chawkinowej omalże nie spowodował u ucznia zakażenia krwi i poważnej komplikacji.

Druki zakazane.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom i zakazało ich rozpowszechniania, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym:

czasopismu **„Głos Rossii"**, wydawanemu w języku rosyjskim w Berlinie,

czasopismu **„Łemko"**, wydawanemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku,

czasopismu **„Prawda"**, wydawanemu w języku rosyjskim w Filadelfii,

broszurze p. t. **„Almanach na służbi nacji"**, wydawanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. **„De stolmo"**, Jarosława Orszana, wydane w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. **„Doba nacjonalizmu"**, Jarosława Orszana, wydanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. **„Pod rumuńskim postołom"**, wydanej w r. 1937 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. **„Za zbrojnu Ukrainu" — Wojenno-naukowyj zurnal**, wydanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

książce p. t. **„Globus geograficzeskij" — Jezegodnik dla dietiej**, wydanej w r. 1938 w języku rosyjskim w Moskwie,

książce p. t. **„Wojennyja itoty 1937 g."**, J. Szwede, wydanie 6 1938 r. w języku rosyjskim w Moskwie.

LOTY TRANSOCEANICZNE

Śladami jednookiego lotnika Wiley Posta wyruszył w powietrzną podróż naokoło świata amerykański milioner Howard Hughes. Chociaż od przeszło dwudziestu lat trwają zapasy człowieka z niepokonaną przestrzenią nad oceanami, przedsięwzięcia tego rodzaju są nadal wydarzeniami trzymającymi cały świat w atmosferze silnego napięcia. Świadczą, że transoceaniczne przeloty nie są zwykłymi przejazdami komunikacyjnych autobusów, a nadal pionierskimi zdobyczami w dziedzinie lotnictwa.

Pierwszy transoceaniczny lot należy do amerykańskich lotników, którzy 31 marca 1919 roku przelecieli Atlantyk z Nowej Funlandii do Portugalii. Dnia 14 czerwca 1919 roku dokonany został pierwszy lot transoceaniczny bez zatrzymania się. Lotnicy Alcock i Brown wylecieli z miasta St. Johns (Nowa Funlandia) i wylądowali w Clifden, w Irlandii. 21 maja 1937 roku Charles Lindberg przeleciał Atlantyk sam. Przestrzeń z Nowego Yorku do Paryża, wynosząca 3.600 mil przebył w przeciągu 33 i pół godzin. Dnia 4 czerwca 1927 roku lotnik Chamberlain, mając za pasażera Levine, udał się z Nowego Yorku do Berlina i bez zatrzymania się przeleciał przestrzeń wynoszącą 3923 mile, lądując w Eisleben, w Niemczech. 28 czerwca 1927 r. lotnicy Mailand i Hegenberger przelecieli Pacyfik z San Francisko na wyspy hawajskie. Kontradmirał Byrd dokonał lotu bez zatrzymania się z Nowego Yorku do Ver sur Mer we Francji dnia 29 czerwca 1927 r. Przestrzeń wynosiła 3.477 mil. W 1928 r. 12 i 13 kwietnia dokonany został po raz pierwszy lot przez Atlantyk ze wschodu na zachód, bez zatrzymania się. Lotu tego dokonali lotnicy niemieccy Koehl i Hunefeld oraz Irlandczyk Fitzmaurice. Czterech lotników Kingsford-Smith i Ulm z Australii oraz Lynn i Warner ze Stanów Zjednoczonych przelecieli po raz pierwszy cały Pacyfik z Oakland w Kalifornii do Brisbane w Australii. Lot dokonany na samolocie „Southern Cross" trwał od 21 maja do 8 czerwca 1928 r. Czas właściwego lotu trwał 81 godzin 19 minut, przestrzeń przebyta wynosiła 7.435 mil. 20 maja 1932 r. Amelia Earhardt przeleciała samotnie Atlantyk z Nowej Funlandii do Londonderry, w Irlandii w przeciągu 13 godzin i 45 minut. Była to pierwsza kobieta, która w pojedynkę dokonała lotu transoceanicznego.

W czasie od 15 do 22 lipca 1933 r. Wiley Post dokonał lotu naokoło świata w swym samolocie „Winnis Mae". Lot jego trwał siedem dni i 19 godzin. Pierwszy etap z Nowego Yorku do Berlina zajął mu 25 godzin 45 minut. Był to pierwszy lot bez przerwy pomiędzy tymi miastami. W czasie od 21 października do 4 listopada 1934 r. lotnicy Kingsform-Smith i Taylor przelecieli Pacyfik z zachodu na wschód. Właściwy czas lotu z Brisbane do Oakland trwał 51 godzin, a więc znacznie mniej aniżeli przestrzeń lotu z Oakland do Brisbane w maju 1928 r.

Gdy mowa o lotach zaoceanicznych nie można pominąć udziału lotnictwa polskiego w tego rodzaju przedsięwzięciach Lot mjr. Skarżyńskiego do Brazylii, Polaków z Ameryki — braci Adamowiczów z Nowego Yorku do Polski oraz ostatni wyczyn dyr. Makowskiego — to poważne pozycje w przelotach transoceanicznych świadczące chlubnie o rozwoju polskich skrzydeł.

Odkryto schron podziemny na Podolu

z czasu najazdów tatarskich

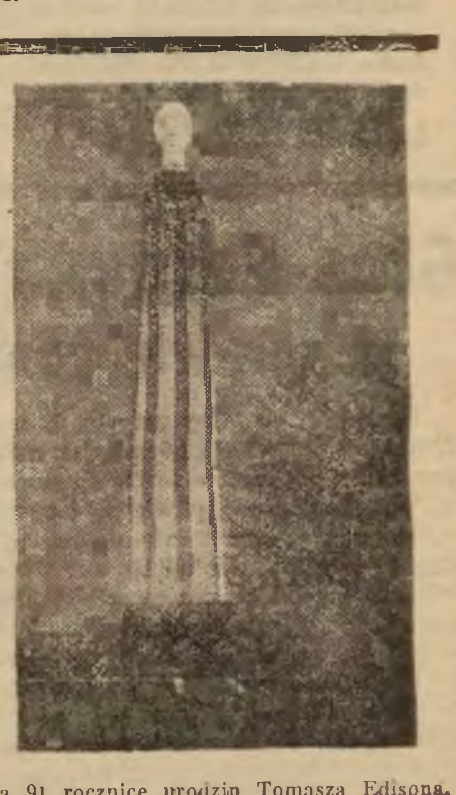
Na Podolu dokonano niedawno odkrycia strodawnego schronu podziemnego, pochodzącego prawdopodobnie z czasów najazdów tatarskich i tureckich. Przypadkowe zapadnięcie się ziemi we wsi Howiłów w pow. trembowelskim naprowadziło na ślad korytarzy i komór, wykopanych w ziemi na głębokości około 3 metrów pod powierzchnią. Podjęte przez Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze badania pozwoliły na rozszerzenie poszukiwań. W komorach i pięciu korytarzach stwierdzono ślady przebywania człowieka, a okopcone ściany świadczą, że gotowano tam jedzenie.

Niektórzy przypisują temu schronowi bardzo odległe pochodzenie, sięgające XIII stulecia. Bardziej wiarygodnym jednak wydaje się przypuszczenie, że kryjówka została wykopana w XVI w.

Schron wykopany w gliniastej glebie, był dość starannie uformowany. Komora podziemna jest kolista, mierzy 4 metry średnicy i opiera się po środku na grubym filarze z gliny.

Odkrycie wiąże się z opowiadaniami miejscowych chłopów, którzy przypominają sobie, że przed 40 laty odkryto również przypadkowo podobną komorę podziemną, w której znaleziono resztki garnków i tkanin.

Niestety, mimo iż odkrycie mogłoby powiększyć tylko bogactwo pamiątek historycznych i osobliwości przyrody ziemi podolskiej, właściciel gruntu, na którym znaleziono schron podziemny, nie oceniając należycie znaczenia tego odkrycia — kazał zasypać zapadlisko.



Na 91 rocznicę urodzin Tomasza Edisona, wynalazcy żarówki elektrycznej, wzniesiono w Menlo Park w New Jersey pomnika jego czci i na szczycie umieszczono najsilniejszą na świecie żarówkę o mocy — 5.200 watów.

Wilno umieją cenić we Francji ale nie w Polsce

Polak emigrant przebywający we Francji nadsyła nam list, który zamieszczamy niżej ze wszystkiemi właściwościami oryginału, jako smutny i przekonywujący dowód, że echa słusznego upominania się o prawa Wilna znajdują wszędzie oddźwięk tylko nie... w Polsce:

„NICOLAS MARCINOWSKI
69, rue Carnot, 69
Montceau-lesè Mines, dnia 30 VI 1938

W. Szanowny Panie Redaktorze.

Pod tak mocnym i rzeczowym artykułem z dnia 26 bm. zatytułowanym „Wilno — miasto zapomniane" może i powinien podpisać się każdy wilniani".

Jest więcej niż skandalem, że Wilno, kolebka największych mężów stanu, wieszczów jak Mickiewicz i Słowacki, którzy z Wilna czerpali siłę i ducha twórczego, kolebka Wielkiego Marszałka, stało, się **Miastem Zapomnianym** dla Panów, którzy widocznie interesu nie mogą robić, kierując wycieczki na odległą północ Polski.

Powtarzam **interesu,** bo tak jest w rzeczywistości. Gdy biuro podróży, a jakieby ono nie było t. zw. państwowe czy prywatne, układa program dla wycieczki, to ono przede wszystkim kieruje się możliwością zarobku i to największego zarobku

Wycieczkę kierować do Wilna? Ależ to zadaleko — to się nie opłaca— to zwiększa koszta — zresztą wówczas co się zarobi prowizji od tanich pensjonatów i czy jadłodajni wileńskich (tanich, ale nieraz bardzo dobrych. bo w Wilnie się starają i wolą nieraz stracić, ale dobrze i smacznie gości uraczyć).

„A pozatem co się będzie pokazywać cudzoziemcowi w Wilnie: „kocie łby" ,dorożki ,szewców czy żydów na Niemieckiej, — tego Europejczyk nie lubi, a piękne kościoły to i w Krakowie zobaczy. Wilno jest dobre dla młodzieży studiującej Mickiewicza, dla Polaków — cudzoziemiec nie zrozumie Wilna".

A jednak! Właśnie obcy, jak słusznie autor wspomnianego artykułu przytacza, właśnie obcy nazwali Wilno **zapomnianym miastem sztuki.** — Napoleon zaś, ten Wielki Człowiek, który tyle miast pięknych zdobywał, który tyle miast starych i prastarych oglądał, znalazł coś w tem „żydowsko - dorożkarskim" Wilnie, coś, co go ujęło, co chciał na dłoni do swego Paryża zabrać. Filigranowej budowy kościółek Św. Anny pozostawia wrażenie cacka, ale nic więcej. Mam wrażenie, że ten wielki cudzoziemiec wyczuł coś **wielkiego** w tym mieście **wielkich ludzi. Coś wielkiego i tajemniczego** chowają stare mury wileńskie, jakaś atmosfera wielkości tam panuje.

Tak jak stary Kraków, zmarła stolica dawnej Polski, **jest miejscem** wiecznego spoczynku Wielkich, którzy losami kraju naszego kierowali i wielkość Polski stwarzali, — tak Wilno jest Ich kolebką.

Jagiellonowie, poprzez Mickiewicza do Piłsudskiego spoczywający w Krakowie pochodzą z Wilna. Wilno ich wychowało, z Wilna wskazania i ducha twórczego czerpali, do Wilna wzdychali i marzeniem Wilno pieścili.

A inni wielcy wodzowie i mężowie stanu jak Stefan Batory, choć w Wilnie nie rodzeni, do Wilna zawsze tęsknili do Wilna intuicyjnie podążali zaczerpnąć Ducha Wielkości.

Wilno — to wiecznie żywy bastion walki wschodu z zachodem — twierdza kultury i cywilizacji polskiej.

Tam się rodzą najwięksi synowie naszego kraju, wśród walki, klęsk lub zwycięstw — tam rodzą się wielkie idee, wielkie myśli i wskazania dla Narodu. — Tam jest kolebka Polskiej Myśli Politycznej: polskiej doktryny **od morza do morza.** — Dawniej mieczem i podbojem — dzisiaj **pracą, przyjaźnią i pokojem.**

Kto chce zrozumieć polską myśl polityczną powinien Wilno zwiedzić.

A ileż to cudzoziemców, a we Francji takich wielu spotkałem, po wraca z Polski z zachwytem wyrażając się o naszym kraju, o bogactwach naturalnych Galicji i Śląska, o frywolnej Warszawie, historycznym Krakowie, czy nowoczesnej Gdyni, o silnej armii polskiej i stałej walucie, ale... ale nie mogą zrozumieć, czego ta Polska chce, jakimi drogi idzie jej polityka, czy naprawdę jest na pasku Niemca, czy się to tak zdaje. Żadne przekonywania, żadne argumenty nie pomogą tak skutecznie jak parę dni spędzonych w Wilnie, gdzie cudzoziemiec oprócz miasta sztuki odkryje **kolebkę wszystkich Wielkich Polaków,** mężów stanu **kolebkę polskiej myśli politycznej.**

Wilno, kolebka polskiej myśli politycznej powinno się stać sloganem zachęcającym turystę do zwiedzenia naszego pięknego i miłego miasta.

A jak do tego przystąpić? — o tym samo Wilno powinno myśleć i o to się starać. W praktyce warto by powołać do życia specjalny autonomiczny organ popierania turystyki do Wilna, który by nie formułkami zarobków i korzyści materialnych myślał, co jest celem każdego biura podróży, ale któryby dbał o korzyści moralne i propagandowe, jakie pobyt cudzoziemca, turysty w Wilnie może dać dla dobra naszego kraju.

Na wzór krajów europejskich, gdzie polityka turystyczna ma swoje tradycje, jak w Szwajcarii lub Francji, gdzie prawie w każdym mieście i miasteczku istnieją t. zw. Syndicat d'Initiative, komórki o charakterze społecznym, mające swoje biura, gdzie się udziela wszelkich informacyj turystycznych bezpłatnie, ale również gdzie się studiuje wszelkie możliwości zwiększenia turystyki do danego miasteczka, czy miejscowości kąpielowej, historycznej lub przemysłowej, gdzie się czuwa nad propagandą i reklamą o danej miejscowości, aby jej nie pomijano czy w wydawnictwach kolejowych, czy ogólno - turystycznych itp.

Syndicat d' Initiative we Francji opiera się w dużej mierze na kupcach, którzy w ramach tego syndykatu urządzają rozmaite imprezy handlowe jak np. loterie fantowe lokalne, na które rozdaje się bezpłatne bilety w zależności od wysokości zakupów (1 bilet za każde 5 frs zakupu).

Loteria taka zwiększa popyt na kupno, a zarazem przynosi pewien zysk dla Syndykatu, który musi pokryć swoje wydatki roczne? W większych ośrodkach turystycznych, jest przeznaczony dla Syndykatu Inicjatywy specjalny budżet municypalny lub departamentalny.

Wilno nigdy się nie stanie wielkim ośrodkiem turystycznym dla zagranicy, lub nawet dla wewnątrz naszego kraju, o ile my sami nie będziemy o to dbać i nie zabierzemy się do konkretnej i dobrze zorganizowanej propagandy naszego miasta sztuki, kolebki wielkich Polaków.

Artykuł Kuriera Wileńskiego „Wilno — miasto zapomniane" powinniśmy wyryć głoska za głoską w sercach naszych i nie opierając się na nikim, nie licząc na nikogo poza nami wilnianami, 100 - proc. wilnianami, stworzyć konkretny i czynny organ popierania turystyki Wilna.

Racz przyjąć, W. Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku ,oraz przekazać Szanownemu Autorowi w. w. artykułu moje wyrazy uznania i solidarności z jego poglądami.

Taryfa polsko-niemiecka

Z dniem 1 sierpnia 1938 r. wejdą w życie nowowydane taryfy polsko niemieckiego związku kolejowego. Część II: taryfa Nr 3 na przewóz paszy, taryfa Nr 10 na kamienie, taryfa Nr 11 na gliny, taryfa Nr 12 na żwir i piasek, taryfa Nr 16 na nawozy sztuczne.

Taryfy te zostały wydane w nowym układzie i zawierają pewne zmiany w wysokości stawek.

Opłaty za ważenie przesyłek ekspresowych i bagażu.

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło nową opłatę dodatkową za ważenie przesyłek ekspresowych i bagażu przy ich wydawaniu odbiorcy.

Opłata za ważenie, dokonywana na żądanie odbiorcy wynosi 10 groszy od każdej sztuki.

Eksport jaj mrożonych.

Ministerstwo Komunikacji, w celu ułatwienia eksportu jaj w stanie zamrożonym, wprowadziło ulgę, drogą zastosowania ulgowych stawek kolumny taryfy eksportowej PB—24 do zwyczajnych przesyłek jaj, kierowanych do stacyj, przy których znajdują się miejsca zamrożenia jaj.

Nowoprowadzona, z ważnością od dnia 1 lipca 1938 r. taryfa WB—22 przewiduje stosowanie stawek eksportowych w drodze zwrotu. Będzie to możliwe o ile odbiorca przesyłki, w terminie do 6 miesięcy od daty wykupienia listu przewozowego, na podstawie którego w miejscu zamrożenia otrzymał przesyłkę, udowodni, że na każdych 100 kg jaj brutto w opakowaniu, wywiózł za granicę celną morzem conajmniej 60 kg jaj w stanie płynno - mrożonym w opakowaniu; jako nadawca na liście przewozowym lub konosamencie przesyłek nadanych na eksport morzem musi przy tym figurować odbiorca przesyłki pierwotnej.

W razie nadawania przesyłek jako wagonowo - pośpieszne, obowiązywać będą opłaty kolumny PB—24a.

Eksport pośredni.

Obok ulgi na eksport pośredni jaj mrożonych, drogą morską, Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z ważnością od dnia 1 lipca 1938 r. ulgę na dowóz jaj do stacyj, przy których znajdują się miejsca zamrażania — które to jaja przeznaczone są po przerobieniu na eksport drogą lądową.

Nowo wprowadzona taryfa WB—22 przewiduje opłaty taryfy GB—25 na eksport drogą lądową — za przewóz jaj z miejsca produkcji do miejsca zamrażania.

Opłaty te stosuje się w drodze zwrotu w razie udowodnienia przez odbiorcę w terminie 6 miesięcy od daty wykupienia listu przewozowego, na podstawie którego w miejscu zamrażania otrzymał przesyłkę, że na każdych 100 kg jaj brutto w opakowaniu, wywiózł za granicę celną drogą lądową co najmniej 60 kg jaj w stanie płynno - mrożonym w opakowaniu, przy czym jako nadawca na listach przewozowych lub konosamentach przesyłek nadawanych za granicę celną musi figurować odbiorca przesyłek pierwotnych.

Stawki kolumny GB—25 na eksport pośredni drogą lądową są wyższe od stawek PB—24 na eksport pośredni przez porty polskiego obszaru celnego. Obie te kolumny stanowią wydatną obniżkę od taryf wewnętrznych, dotychczas stosowanych.

Według tej taryfy można nadawać jaja również jako przesyłki wagonowe pośpieszne bez żadnych dopłat.

Wilno nad bezkresem wód

Jedziemy na polski Bałtyk

Zapisy na wycieczkę do Gdyni przyjmujemy w dalszym ciągu, lecz tylko te, przy których opłacana jest odrazu całkowita należność w kwocie 29 zł 50 gr.

Wniesienie opłaty, podlegającej zwrotowi jedynie w mało prawdopodobnym wypadku niedojścia wycieczki do skutku, jest jedynym sposobem do zapewnienia sobie miejsca w pociągu. Raczą to przyjąćć do wiadomości ci wszyscy, którzy tak licznie zgłaszają się do nas z telefonicznymi i pisemnymi prośbami o zarezerwowanie biletów.

Odjazd wycieczki wyznaczony jest na godziny popołudniowe 1 sierpnia.

Wycieczka odjedzie pociągiem specjalnym, w składzie którego znajdować się będzie wagon restauracyjny i wagon dancingowy.

Uczestnicy wycieczki wolni będą od kłopotów kwaterunkowych. W cenie wycieczkowej karty uczestnictwa zawarte są noclegi, zamówione w Hotelu Emigracyjnym. Nie poniosą też żadnych dodatkowych opłat z tytułu znajdującego się w programie wycieczki wyjazdu drogą morską z Gdyni na Hel, lub do Jastarni.

Jesteśmy przekonani, że nasi czytelnicy wrócą z tej wycieczki równie zadowoleni, jak w latach ubiegłych.

Podsumowanie wyników Pierwszego Jarmarku Zielarskiego w Wilnie

W dniach 24 i 25 czerwca odbył się Pierwszy Jarmark Ziół Leczniczych w Wilnie urządzony staraniem tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej przy współudziale Zakładu Farmakognozji Uniwersytetu Stefana Batorego. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce oraz jedyna w chwili obecnej na całym świecie. Przed przeszło stu laty, gdy rośliny były jeszcze podstawowym elementem lecznictwa jarmarki ziół leczniczych, były w Niemczech imprezą (np. w Erfurcie). Jarmark Wileński jest zatem odnowieniem dawnych imprez zielarskich.

Wskazać należy, że kiermasze zielarskie sięgają na Wileńszczyźnie zamierzchłych czasów i odbywają się bez przerwy rokrocznie w określonych terminach. W Wilnie kiermasze ziół leczniczych odbywają się na św. Jerzego (23 kwietnia) oraz na św. Jana (24 czerwca).

Kiermasze zielarskie są jednak imprezami ludowymi. Są one ograniczone do pewnej miejscowości; sprzedawcami są zbieracze ziół, nabywcami zaś konsumenci bezpośrednio.

Pierwszy Jarmark Ziół Leczniczych w Wilnie, który został nawiązany do tradycji świętojańskiego kiermaszu miał na celu zademonstrowanie dotychczasowego dorobku Ziem Północno-Wschodnich w zakresie wszystkich gałęzi zielarstwa, a więc podaży ludowej, nowoczesnego handlu, produkcji i przeróbki ziół, oraz dotychczasowych osiągnięć naukowych na tym polu.

Na Jarmark złożyły się zatem następujące imprezy zielarskie:

1) tradycyjny kiermasz ludowy,
2) wystawa firm i plantacyj zielarskich,
3) część naukowo - dydaktyczna (wystawa zielników, wystawa piśmiennictwa zielarskiego, prelekcje, zwiedzanie znanego w całej Polsce Ogrodu Roślin Lekarskich Zakładu Farmakognozji U. S. B.).

Wyniki Jarmarku przeszły najśmielsze nawet przewidywania organizatorów. Wystawa firm przekroczyła, wbrew przypuszczeniom inicjatorów, nadane jej ramy, zamieniając się w targi branżowe.

Najwybitniejsze w kraju firmy handlujące lub przetwarzające zioła wydelegowały na Jarmark swoich przedstawicieli. Były zatem na Jarmarku reprezentowane firmy z Warszawy, Gdyni, Lwowa, Katowic, Mysłowic i t. d. Ogółem ilość odwiedzających wynosiła ca 2.000 osób.

Obroty i ceny nie były oficjalnie notowane. Według jednak informacyj firm wielkość zawartych tranzakcyj osiągnęła ca 85 tysięcy kg., wartości ca 60.000 zł. Ponadto nawiązano na Jarmarku pertraktacje na transakcje znacznie większe.

Strajki w gazecie „Ruskoje Słowo" i „Nasze Wremia" oraz w teatrzyku „Qui-pro-quo" zlikwidowane

Zawodowy Związek Drukarzy przeprowadził swoje postulaty

Artyści sami będą kierować teatrzykiem

Trwający od kilku dni strajk w gazecie „Ruskoje Słowo" i „Nasze Wremia" został wczoraj zlikwidowany. Na konferencji w Inspektoracie Pracy osiągnięte zostało porozumienie.

Wydawcy b-cia Kotlarewscy zgodzili się na warunki pracy i płacy, wysunięte przez Zw. Zawodowych Drukarzy.

* * *

Wczoraj delegacja strajkującego zespołu artystycznego teatrzyku Qui Pro Quo zgłosiła się do starosty grodzkiego z prośbą o udzielenie tymczasowego zezwolenia na organizowanie przedstawień rewiowych. Ponieważ strajkujący znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej i dosłownie bez żadnych środków do życia, starosta Czernichowski udzielił zezwolenia.

W związku z tym teatrzyk Qui Pro Quo do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji strajkowej prowadzony będzie przez cały personel artystyczny.

W sprawie zatargu w przemyśle tartacznym odbędzie się 14 bm. konferencja o godz. 17.

On na 10 lat ona na 5 lat

Komuniści przed sądem Okręgowym w Wilnie

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj charakterystyczną sprawę dla całokształtu roboty wywrotowej w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiedli Leja Biskon, młoda dziewczyna ze Święcian, Iser Szereszewski, obarczony dwoma wyrokami po 6 i 5 lat więzienia za działalność komunistyczną oraz niejaka Tema Michelson ze Święcian, która od grudnia 1937 r. do lutego 1938 r. to znaczy aż do chwili aresztowania mieszkała w Wilnie.

Oskarżał p. wiceprokurator Wolski. Przewodniczył p. sędzia Orlicki, w charakterze wotantów zasiedli za stołem sędziowskim sędziowie S. O. p. p. Szaniawski i Drac.

Jak wynika z aktu oskarżenia w końcu 1937 r. i na początku r. b. policja polityczna w Wilnie w drodze obserwacji ustaliła, że pewna grupa działaczy komunistycznych usiłuje stworzyć w Wilnie nową „tecnnikę" dla centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

W tym kierunku prowadzone było dochodzenie, które w dniu 13 lutego br. przyniosło pomyślny wynik.

Dyżurujący w tym dniu na dworcu wileńskim wywiadowca Jan Tochman zwrócił uwagę na młodą Żydówkę, która przybyła pociągiem warszawskim do Wilna. Miała ona w ręku dużą walizę. Zdradzając wyraźny niepokój, zdążała w kierunku wyjścia lecz została przez Tochmana zatrzymana. Dziewczyna usiłowała zbiec. Po krótkim jednak pościgu ujęto ją i odstawiono do komisariatu, gdzie zrewidowana została zawartość walizki. Znaleziono w niej dokumenta o akcji „moprowskiej" w Wilnie, wydawnictwa „Głos zza drutów", „Czerwony Sztandar" i inne, oraz pewne informacje, dotyczące tworzenia w Wilnie „nowej techniki" KPZB.

Podczas przesłuchania Biskonówna oświadczyła, iż przed kilkoma dniami poznała nieznaną kobietę Żydówkę, która zaproponowała jej zawiezienie do Warszawy pewnych dokumentów, za co wręczyła 45 zł. Po przybyciu do Warszawy Biskonówna spotkała się z pewnym panem. Hasłem było zdanie, „Ukłony od Geni". Oboje poszli do restauracji, gdzie nieznajomy wręczył Biskonównie walizkę z którą ją zatrzymano na dworcu w Wilnie. Walizkę tę miała doręczyć nieznajomemu przy ul. Szopena 1.

Policja niezwłocznie przeprowadziła rewizję przy ul. Szopena 1 i zatrzymała Isera Szereszewskiego oraz Temę Michelsonową.

Wszyscy oni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za działalność komunistyczną, uprawianą zarówno na terenie miasta Wilna, jak i na prowincji.

Po kilkugodzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok mocą którego: LEJA BISKONÓWNA skazana została na karę 5 LAT WIĘZIENIA z pozbawieniem praw na takiż okres.

ISER SZERESZEWSKI — na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 8.

Trzecia oskarżona Michelsonowa została uniewinniona i po przebyciu 5 miesięcy w więzieniu, odzyskała wczoraj wolność, by wkrótce udać się do Palestyny. ()

Zbiorowe wydanie dzieł Asnyka w setną rocznicę jego urodzin

Jak wiadomo, we wrześniu r. b. (11) przypada 100 rocznica urodzin wielkiego poety — myśliciela i patrioty Adama Asnyka.

W związku z tą rocznicą komitet uczczenia Asnyka w porozumieniu z „Naszą Księgarnią" przystąpił do zbiorowego wydania pism Asnyka. Całość dorobku literackiego wielkiego poety obejmmie 5 tomów.

Pisma ukażą się w prenumeracie po specjalnie niskich cenach dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia zapomnianego już częściowo a tak cennego dorobku poety.

Prenumeratę (zł. 17 za 5 tomów bez oprawy i zł. 23.50 w ozdobnej oprawie płóciennej przyjmuje „Nasza Księgarnia" w Warszawie i Wilnie oraz wszystkie księgarnie w Polsce.

KRONIKA

LIPIEC **14** Czwartek

Dziś: Bonawentury
Jutro: Henryka Ces.

Wschód słońca — g. 3 m. 01
Zachód słońca — g. 7 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 13. VII. 1938 r.

Ciśnie 761
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa + 1
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tendencja: wzrost
Uwagi: dość pogodnie

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie OSP.** 24 lipca, o godz. 18, względnie 19 (w drugim terminie), odbędzie się w Nowogródku w sali straży pożarnej nadzwyczajne walne zebranie członków i sympatyków Och. Straży Pożarnej w celu wybrania nowego naczelnika straży.

— **Mecz piłki nożnej.** 16 lipca br. odbędzie się na boisku mecz piłk nożnej między drużyną „Makabi" z Lidy i „Sokołem" z Nowogródka.

— **Sprawa drukarni sejmikowej niewyjaśniona.** Donosiliśmy w swoim czasie, że 20 maja odbędzie się sprzedaż (w drodze przetargu) drukarni sejmikowej, dzierżawionej od kilku lat przez D. Zylbermana, a znajdującej się w gmachu Syndykatu Rolniczego, który wymówił już Sejmikowi lokal.

Zgłoszono podobno cztery, w tym ofertę Syndykatu Rolniczego i D. Zylbermana, który — jak głosi fama — zaofiarował największą sumę. Oficjalnie jednak doychczas nic nie wiadomo o wynikach przetargu.

Termin dzierżawy drukarni przez Zylbermana upłynął 1 czerwca br., lecz upoważniono go do prowadzenia nadal aż do ostatecznej decyzji Wydziału Powiatowego.

LIDZKA

— **Lipniszki budują szkołę.** W Lipniszkach, gdzie Marszałek Józef Piłsudski wydawał pierwsze numery „Robonika", przystąpiono do budowy murowanej szkoły powszechnej. W chwili obecnej sytuacja szkolnictwa na terenie Lipniszek znajduje się w opłakanym stanie. Poszczególne oddziały rozmieszczone są w trzech budynkach, przeważnie na piętrze, a ściślej mówiąc nad karczmą. Otoczenie nie wywiera dodatniego wpływu na dziatwę, która siłą rzeczy musi obserwować, zwłaszcza podczas dni targowych, demoralizujace zachowywanie się pijaków.

Energia wójta Kowalskiego okazała się silniejszą od wszelkich przeszkód, gdyż po zwózce cegły z Wołkowyska, przystąpiono właśnie do zakładania fundamentów pod gmach nowej szkoły.

Budynek stanie z dala od rynku, na skraju miasteczka, opodal traktu lidzkiego. Plac został już nabyty przez gminę. Wielkość placu pozwoli na urządzenie ogródków szkolnych i przyrządów do gier sportowych. W chwili obecnej sprawa wychowania fizycznego w szkołach lipniskich jest ze względu na warunki lokalne sparaliżowana. Nowa szkoła będzie miała okazały wygląd. Koszt oblicza się na 65 tys zł. Oby tylko w rezultacie nie okazała się podobną do szkoły w sąsiadującym z Lipniszkami Iwiu, z której, gdy mury zaczęły się rozpadać, pouciekali wszyscy „pionierzy" i działacze.

— **Wycieczka z Lidy do Kalwarii.** Przed kilku dniami zorganizowano w Lidzie wielką wycieczkę turystyczną do Wilna i Kalwarii. Wyjechała ona specjalnym pociągiem. W pielgrzymce udział wzięło około 1000 osób, przeważnie z Lidy i najbliższych okolic.

BARANOWICKA

— **Dogodne warunki zbytu serów, miodu i grzybów.** Chrześcijańska spółka „Ekonomia" w Baranowiczach (Szeptyckiego 50) rozszerzyła swój dotychczasowy zakres działalności i przystąpiła obecnie do skupu na szerszą skalę miodu, serów litewskich i grzybów suszonych od rolników, płacąc wysokie ceny.

— **Wszyscy mieszkańcy pow. i miasta Baranowicze powinni zaopatrzyć się w dowody osobiste.** W związku z zaliczeniem Baranowicz i okolic do strefy pogranicznej, starosta Karol Wańkowicz wydał odezwę do mieszkańców powiatu i miasta, żeby wszyscy mieszkańcy w wieku od lat 13, w jak najkrótszym czasie zaopatrzyli się w dowody osobiste, ponieważ organa K. O. P. i Policji Państwowej zwrócą od tego czasu baczną uwagę na ruch ludności i mogą żądać od każdego dokumentów stwierdzających tożsamość. Dokumenta te należy stale posiadać przy sobie.

— **Egzaminy dla terminatorów fryzjerskich.** Odbędą się w Baranowiczach w lokalu Związku Rzem. Chrześcijan pierwsze egzaminy dla terminatorów fryzjerskich. Na egzaminy przyjeżdża specjalny delegat Nowogródzkiej Izby Rzemieślniczej.

— **Nagły zgon.** Na ulicy Mińskiej w Baranowiczach zasłabł nagle Kozioł Srul-Nochim mieszk. os. Dubica, który po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek. zaburzeń czynności serca.

— **Nowy Zarząd O. S. P. we wsi Gronczaki.** W lokalu szkoły we wsi Gronczaki pod przewodnictwem Skubidy Józefa odbyło się walne zebranie członków O. S. P. Po odczytaniu sprawozdań z działalności Zarządu zebranie wybrało nowy Zarząd w składzie następującym: Zając Józef, Nieścierowicz Włodzimierz i Nieścierowicz Mikołaj.

— **Warszawska Harcerska drużyna przybyła na obóz letni do pow. baranowickiego.** Do majątku Darewo, przybyła w tych dniach Warszawska Drużyna Harcerzy im. Stefana Batorego na obóz letni.

Drużyna zabawi na terenie powiatu do 31 lipca br.

— **Wznowienie zbiórek na samolot dla armii.** Komitet Fundacji Samolotu dla Armii podaje do wiadomości, że wznawia znowu zbiórki na samolot, który postanowiło ufundować społeczeństwo m. Baranowicz i prosi zainteresowanych, którzy otrzymali listy do przeprowadzenia zbiórek, o wznowienie wysiłku.

— **20.000 zł na bruki m. Baranowicz.** Prace brukarskie w Baranowiczach w b. sezonie poza rozpoczętymi robotami na ul. Szeptyckiego, obejmą jeszcze szereg ulic, między innymi ul. Mickiewicza, część Szosowej i inne. Na inwestycje brukarskie m. Baranowicz Fundusz Pracy przyznał pożyczkę w wysokości 80.000 zł.

POLESKA

— **Pińsk przoduje w przygotowaniu do obrony przeciwlotniczej.** Odbyło się w Pińsku walne zgromadzenie obwodu LOPP. Z sprawozdań wynika, że obwód piński jest najlepiej funkcjonującą placówką LOPP w całym kraju.

Już w roku ubiegłym budżet obwodu został wykonany z nadwyżką 65%. Na rok bieżący dochód obwodu został preliminowany na 21.600 zł, ale już w pierwszym półroczu strona dochodów wykazała 20796,51 zł, czyli że osiągnęła sumę przewidzianą rocznym budżetem.

Wobec pomyślnych wyników pracy, walne zgromadzenie przez aklamację postanowiło prosić dotychczasowy zarząd o kontynuowanie swej działalności. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — starosta pow. K. Łyszczkowski, wiceprezesi — ppłk. dypl. S. Szlarejko i prezyd. miasta J. Ołdakowski, sekretarz — kpt. s. s. W. Pańczewski, skarbnik — insp. samorząd. A. Szymański, członkowie: dyr. P. B. R. — Z. Jakowicki, mjr. J. Żelewski, insp. B. Bartnicki, komandor s. s. S. Sokołowski, dyr. J. Eliasberg, dr S. Zieliński i M. Goldberg. Do komisji rewizyjnej weszli: kpt. Cz. Basiński, sędzia S. O. M. Talewicz i nacz. B. Rochmankowski.

W okresie od 1 stycznia br. było przeprowadzono 15 kursów o charakterze informacyjnym i przygotowawczym.

— **Na roboty sezonowe do Łotwy.** 15 bm. przez starostwo w obecności przedstawiciela Łotewskiej Izby Rolniczej odbędzie się w Pińsku werbunek pracowników rolnych na letnie roboty sezonowe do Łotwy.

Ma być zaangażowanych 440 mężczyzn i 10 kobiet.

Reflektanci na wyjazd powinni odpowiadać następującym warunkom: wiek od 21 do 40 lat; brak źródeł utrzymania; dobre warunki fizyczne i znajomość pracy rolnych.

Miesięczne wynagrodzenie dla przyjętych będzie wynosić około 36 zł oraz całkowite utrzymanie i koszta przejazdu w obydwie strony.

„Trojaczki" w oborze



W gospodarstwie szwajcarskiego wieśniaka ocieliła się krowa, dając życie trzem zdrowym cielakom.

WOŁKOWYSKA

— **Teatr Miejski z Wilna.** Ponieważ jakieś amatorskie zespoły podszywają się pod Wileński Teatr, na prośbę Dyrekcji Teatrów Miejskich w Wilnie, komunikujemy czytelnikom, że Miejski Teatr z Wilna teraz dopiero wyrusza w drogę i będzie w Wołkowysku dn. 19 lub 20 lipca rb. z wesołą komedią Bus Fekete'go „Jan".

— **Wydział Śledczy przy Komendzie Policji.** Przy Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Wołkowysku zamiast dotychczasowego referatu śledczego — został utworzony Wydział Śledczy. Kierownikiem Wydziału Śledczego w Wołkowysku mianowany został asp. sł. śl. p. Ciesielczuk, który przybył do Wołkowyska z Małopolski. Dotychczasowy zaś referent śledczy przod. Krasnodębski przeniesiony został do Ostrołęki.

DZIŚNIEŃSKA

— **Patrol sanitarna.** Na teren powiatu dziśnieńskiego przybyła patrol sanitarna w składzie dr Jarząbka i 2 studentów Warszawskiego Koła Medyków. Patrol ma wytkniętą trasę przez Szarkowszczyznę, Hermanowicze. Mikołajewo, Dzisnę, Jazno i Prozoroki.

W każdej z tych miejscowości patrol zatrzymywać się będzie na kilka dni w celu wygłaszania pogadanek z zakresu higieny i udzielanie porad lekarskich miejscowej ludności.

BRASŁAWSKA

— **Budowa kościoła w Jodach.** Jody, siedziba zarządu gminnego, posterunku policji, szkoły powszechnej, agencji pocztowej i wielu organizacji społecznych, dotychczas nie mają kościoła rzymskokatolickiego, chociaż liczba katolików jest znaczna. Katolicy dłuższy czas starali się o rewindykację kościoła unickiego, który po roku 1863 został przerobiony na cerkiew prawosławną. Obecnie został zorganizowany komitet, który zajmie się budową nowego kościoła w Jodach, nie rezygnując z dalszych starań o rewindykację istniejącej cerkwi.

— **Wszyscy robotnicy zostali zatrudnieni.** Tegoroczny sezon budowlany w Brasławiu zapowiada się b. dobrze. Wiele osób prywatnych buduje mniejsze lub większe domy murowane, co w Brasławiu jest nowością, gdyż dotychczas budowano przeważnie budynki drewniane. Oprócz budowy bursy-schroniska, rozbudowy budynku urzędu skarbowego, również Wydział Powiatowy przystępuje do rozbudowy swego biura, przy czym ma być przy obecnym budynku wybudowana duża sala konferencyjna oraz dobudowane piętro. Koszty tej budowy wyniosą przeszło zł 40,000.

W związku z tak ożywionym ruchem budowlanym wszyscy bezrobotni, tak fachowcy jak i robotnicy niewykwalifikowani z Brasławia zostali zatrudnieni na cały okres letni.

— **Nasze budynki szkolne.** Samorządy gminne pow. brasławskiego, które w r. 1937 dokonały dużego wysiłku przy budowie 15 szkół im. Marszałka Piłsudskiego, również i w bieżącym sezonie budowlanym dużo uwagi poświęcają budowie dalszych budynków szkolnych.

Gmina nowopohoska buduje 3 klasową szkołę murowaną w Bildziugach, przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy. Gmina widzka dobudowuje 4 sale i szatnię do istniejącego murowanego domu 7 klasowej szkoły w Widzach. Gmina miorska buduje drewnianą 3 klasową szkołę w Bosinach i wreszcie gmina leonpolska buduje dom glinobitny pod 3-klasową szkołę w Potaszni. Pozatem w wielu budynkach szkolnych przeprowadzany jest remont.

Ogółem wydatki na budowę szkół w bieżącym sezonie budowlanym wyniosą przeszło zł 100.000.

Uruchomienie kredytów na budownictwo wiejskie

Celem zaspokojenia potrzeb drobnych rolników w dziedzinie budownictwa, Państwowy Bank Rolny przystąpił do rozprowadzania za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych kredytów na budownictwo wiejskie.

Zasady i warunki, na jakich będą te kredyty wydawane, są następujące:

1) pożyczki budowlane udzielane będą gospodarstwom o obszarze nie przekraczającym 35 ha;

2) pożyczki przeznaczone są wyłącznie na wykończenie rozpoczętych budynków wiejskich: mieszkalnych lub gospodarskich;

3) pożyczka na gospodarstwo wiejskie nie może przekraczać sumy złotych 600 i nie może być mniejsza niż zł 100;

4) pożyczki udzielane będą na okres 5—10 lat, przy czym rolnik może korzystać w ciągu pierwszego roku z karencji od spłaty kapitału, opłacając w tym roku tylko odsetki;

5) Oprocentowanie pożyczek dla pożyczkobiorców, łącznie z wszelkimi kosztami, wynosić będzie 4% w stosunku rocznym, płatne półrocznie z góry;

6) kredyt podlegać będzie spłacie w równych ratach półrocznych;

7) dokładne warunki powyższego kredytu zostaną zainteresowanym podane przez poszczególne Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Jerzy Mariusz Taylor

Czciciele Wotana

9)

— Usłyszałem tu bardzo mądrą uwagę — powiedział z politowaniem. — Szkoła rzeczywiście może być nieopalana w tych dniach, kiedy dzieci nie będą z niej korzystały. Ale drobna ta oszczędność nie zrównoważy wydatku na namioty. Musimy kupić jeden duży i kilkanaście mniejszych. Będziemy je rozstawiali gdzieś za wałem, daleko od wsi i jej domów, aby dzieci oddychały zupełnie czystym powietrzem i aby nie przeszkadzały nauce ani kwiki prosiąt ani wrzaski ludzkie. W mniejszych namiotach dzieci będą odpoczywały po lekcjach, a czasem może nawet w nich zanocują, bo taki jest teraz zwyczaj — dodał z naciskiem. — Poza tym — kończył — zdałoby się sprawić dzieciakom dobre plecaki dla wycieczek, no i mundurki harcerskie.

— Che! Che! Na wojnę pewnie chce nam wyprowadzić bachory pan nauczyciel Johnke — śmiał się dobrodusznie poczciwy pastor.

— O, zaraz na wojnę — protestował nauczyciel.— No, nie! Będę tylko urządzał dla nich jakieś małe wycieczki. To jest najlepszy sposób, aby zaprawić dzieci do przyszłego życia w ustroju zespołowym, wyrobić w nich poczucie jedności.

— Pan nauczyciel Johnke ma dobry plan — zgodził się chętnie pastor. — W dzieciach trzeba wyrabiać poczucie jedności. Mądrze mówi pan nauczyciel Johnke. Nie ma jak jedność. Tylko w jedności siła.

— Słyszycie, państwo? Pan pastor pozwolił łaskawie moje słowa — podchwycił skwapliwie doktór Johnke. — Skoro szanowny pan pastor jest takiego zdania, to zapewne ogół mieszkańców Grobli w imię tej samej jedności i dla jej wzmocnienia nie pożałuje chyba drobnych ofiar. Bo przecież tego, co ja dałem, będzie za mało. Musicie się państwo opodatkować. Ilu was tu jest we wsi? O ile się nie mylę, siedemdziesiąt osiem rodzin, co? No, więc po dziesięć złotych od rodziny na początek i na moje ręce, jeśli łaska.

Nie można powiedzieć, aby koloniści z Grobli byli rozrzutni. O, wcale nie. Kiedy zbierano czasem na jakiś cel społeczny, to nawet groszaki dawali niechętnie i jeszcze potem były wymówki, że za często. A tu, bez żadnego sprzeciwu, z najlepszym humorem, rada uchwaliła od razu po dziesięć złotych podymnego. I nic. Zaczarował chyba wszystkich ten nowy nauczyciel. Słuchali go już więcej niż Wilhelma Ernina, który uważał, że ten duży wydatek jest zupełnie niepotrzebny, bo, skoro dawniejsze dzieci bez wycieczek i namiotów wychowały się na uczciwych ludzi, to równie dobrze mogą się bez tego obejść i dzisiejsze. Nie słuchano go. Zakrzyczano. Ba! Wymawiano mu, że nie rozumie nowych prądów i stary ustąpił. Cóż pozostawało mu więcej, skoro nawet najlepszy przyjaciel pastor znalazł się po stronie zwolenników doktora Johnke. Rozgoryczony i zrażony do wszystkich, usunął się w cień, nie zabierając już głosu w tych sprawach. Powiedział sobie, że ostatecznie nie potrzebuje się troszczyć o wychowanie młodego pokolenia osiedleńców z Grobli. Dwaj starsi jego synowie skończyli już przecież szkołę, a ten najmłodszy — Otto, beniaminek i oczko w głowie miał wszakże z przyszłym rokiem iść do lepszej, aż w Warszawie. Inni, skoro nie chcieli go słuchać, mogli powierzać swoje dzieci obcemu przybłędzie, który zjawił się tu nie wiadomo po co i z nie wiadomo jakimi niebezpiecznymi nowinkami. A, niech robią, co chcą i niechaj się wyśpią jak sobie pościelą. Stary młynarz postanowił nie mieszać się do niczego i patrzeć na dalszy razwój wypadków z całą obojętnością biernego widza.

A tymczasem wypadki potoczyły się w tempie daleko szybszym niż się spodziewał stary młynarz, i zgotowały mu jeszcze niejedną zgryzotę, godząc przede wszystkim w jego własną rodzinę. Pierwszą i zarazem najgorszą niespodzianką było, że wszyscy trzej chłopcy — Wilhelm, Alfred i najmłodszy Otto, cała radość i duma zasłużonego sołtysa Grobli, też ulegli wpływom nowego nauczyciela.

Zawadiaki to były i hulaki zawołane. Znano ich z tego i w kolonii i po polskich wsiach okolicznych. Ile to się ojciec na nich skarg nasłuchał, a ile odszkodowań napłacił! Aniby tego zliczyć. Wdowie Klein — sklepikarce, Wilhelm, lekko biorąc, dwanaście razy do roku szyby tłukł. Tak sobie. Ze zbytków. Alfred znów upodobał sobie Elzę Krebs — mleczarkę i wylewał jej mleko z blaszanek, a wszyscy trzej, nawet Otto, chociaż taki jeszcze młodziak, bo mu przecież dopiero na szesnasty rok się miało, dziewczyny wieczorem zaczepiali. No, trzeba przyznać, że wiele krzywdy nie robili, ale i tak sporo było stąd kłopotu.

Ale ostatecznie wszystko to były fraszki. Stary słuchał cierpliwie skarg i płacił odszkodowania. Mleczarce za wylane mleko i sklepikarce za potłuczone szyby. Głupiego Ruprechta też do służby przyjął dlatego, żeby jego matka siedziała cicho. Łagodził, płacił i synów łajał, ale po ojcowsku. Nie zanadto. W głębi duszy rad był z tych wybryków. Wiedział przecież, że to tylko burzy się gorąca krew Erninów. A, niech się burzy, niech szumi. Teraz był po temu czas najwłaściwszy, póki wojsko nie nałożyło jeszcze tym gorącym źrebcom żelaznych wędzideł.

(D. c. n.)

Absolwenci szkół handlowych będą mieli nowe źródła pracy

Ostatnio Ministerstwo Skarbu zezwoliło pośrednikom handlowym, którzy nabyli właściwe świadectwa kategorii II-b (na osobiste zajęcia przemysłowe) na zatrudnienie najwyżej dwóch absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni w okresie lat dwóch od daty skończenia szkoły, bez obowiązku dopłacania różnicy ceny świadectwa przemysłowego kat. II-b na osobiste zajęcia przemysłowe i świadectwa kategorii II dla przedsiębiorstw handlowych.

Ulga powyższa przysługuje z urzędu (bez składania indywidualnych podań) i ma zastosowanie poczynając od dnia 1 lipca 1938 roku.

KRONIKA
WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM-a na dzień 14 lipca br.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Umiarkowane wiatry zachodnie. Chmury przeważnie kłębiaste o podstawie około 500 m.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augostowskiego (Kijowska 2); Rimeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— Urlop starosty. Starosta grodzki wileński Józef Czernichowski z dniem 14 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wicestarosta Wacław Jeśman.

MIEJSKA.

— Nowy p. o. dyrektor Funduszu Pracy w Wilnie. Donosiliśmy o odwołaniu dyrektora Funduszu Pracy w Wilnie inż. Werczyńskiego.

Tymczasowo p. o. dyrektorem Funduszu Pracy mianowany został Ferszt, dotychczasowy kierownik referatu pomocy..

— Próby oświetlenia miasta. Magistrat przeprowadza obecnie na terenie całego miasta próby nowego oświetlenia. Nowy sposób oświetlenia zademonstrowany już został na ul. Wileńskiej, częściowo Mickiewicza, na moście Zielonym i w niektórych innych punktach.

W najbliższych dniach nowe oświetlenie otrzymają most Zwierzyniecki i ul. Zakretowa.

W ciągu bieżącego tygodnia zwołana zostanie specjalna komisja fachowa dla wybrania i ustalenia rodzaju światła ulicznego.

WOJSKOWA

— Dodatkowa Komisja Poborowa. Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 9 sierpnia. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów. Referat wojskowy Zarządu Miasta wypłaca obecnie zasiłki rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

Zasiłki wypłacane są w wysokości stawek obowiązujących w roku ubiegłym.

Kurjer Sportowy

Dziś finały meczów w piłce wodnej

Rozgrywki piłki wodnej o mistrzostwo okręgu wileńskiego zakończone zostaną we czwartek spotkaniami, które zadecydują o zdobyciu pierwszego miejsca. Obecnie prowadzą pływacy RKS-u, którzy nie przegrali ani jednego meczu. Za nimi kroczy AZS i Ognisko. Drużyny te mają po jednym meczu przegranym. Na ostatnim miejscu znajduje się Makabi. Do rozegrania pozostały mecze między AZS i RKS oraz Ogniskiem a Makabi. Trudno jest powiedzieć, która z drużyn odniesie zwycięstwo. Teoretycznie wygląda, że mistrzem zostanie RKS, który powinien jednak pokonać silną drużynę AZS.

Mecze piłki wodnej budzą zrozumiałe zainteresowanie. Poziom meczów jest jednak niski, a poziom panów sędziów jeszcze niższy. Pod tym względem rozrywki pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Zwracamy uwagę na mały, lecz niedopuszczalny szczegół. Mecze z drużynami konkurencyjnymi nie powinny być sędziowane przez zawodników. Mamy na myśli Stankiewicza z Ogniska KPW, który powinien ograniczyć się do roli tylko zawodnika. Nic dziwnego, że potem budzą się zastrzeżenia, a Stankiewicz może mieć zupełnie niepotrzebnie szereg przykrości. Wileński Okręgowy Związek Pływacki, chcąc utrzymać porządek i podnieść wartość sportowo-propagandową meczów powinien na sędziów wyznaczać ludzi fachowych w tej dziedzinie.

Słów kilka pod adresem zawodników. Przykro patrzyć jak w wodzie rozgrywa się walka nie o piłkę a o zawodnika. Jeden drugiego chwyta za nogę, topi do utraty sił a wszysko to odbywa się na oczach licznie zgromadzonej publiczności. Zawodników, którzy nie umieją odpowiednio zachowywać się trzeba usuwać z basenu i karać jak najsurowiej, a wówczas może zapanuje porządek.

Apelujemy do kierownika Ośrodka WF. kpt. Janusza Żmudzińskiego, żeby zechciał wniknąć w te sprawy i tak je pokierować, aby w przyszłości nie powtarzały się orgie niesportowego zachowania się.

Przyjedzie trener bokserski

Na walnym zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego Wilno reprezentowane było przez kpt. Janusza Żmudzińskiego, który w Poznaniu wyjednał dla Wilna trenera. Polski Związek Bokserski ma przysłać do Wilna trenera na okres 6 miesięcy. Nazwisko trenera nie jest jeszcze znane. W każdym bądź razie będzie nim jeden z zawodników, który w swoim czasie miał dobre wyniki. Przyjazd do Wilna trenera pięściarskiego przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu sportowego. Ponadto dwaj nasi instruktorzy Motorski i Mironowski będą wysłani do Warszawy, czy Poznania na kurs przeszkalający.

W Poznaniu omawiana była również sprawa organizacji meczu z Estonią. Jeżeli nie będzie można rozegrać w Wilnie spotkania międzypaństwowego Polska-Estonia, to w każdym bądź razie zapewniony został start bokserów.

16 bm. IV Lot Płn.-Wschodniej Polski

IV tradycyjny Lot Polski Północno-Wschodniej budzi coraz większe zaciekawienie. Wczoraj napłynęły nowe zgłoszenia zawodników. Zawody rozpoczną się w sobotę 16 lipca. Na Porubanku odbędą się pierwsze konkurencje. W niedzielę zaś właściwy lot na trasie 823 km, która poprowadzi z Wilna do Nowogródka, Baranowicz, Słonima, Lidy, Kobylnika, Brasławia, Zułowa i z powrotem do Wilna. W poprzednich latach zwyciężył Stefan Iwanowski z Aeroklubu Warszawskiego, który w tym roku bronić będzie nagrody przechodniej.

Po skończonych zawodach w niedzielę wieczorem w lokalu Aeroklubu Wileńskiego nastąpi uroczyste rozdanie nagród i ogłoszenie oficjalnych wyników. Kierownikiem zawodów będzie mec. Jan Wiścicki.

Przed mistrzostwami Polski w pływaniu

Tylko kilka dni dzieli nas od mistrzostw Polski. Za tydzień na pięknej pływalni w Bielsku pływacy nasi zdadzą egzamin przed meczem z Finlandią.

Czego możemy się po nich spodziewać?

A więc na 100 m st. dow. o nagrodę komendanta głównego P. P. gen. br. Kordian-Zamorskiego zmierzą się starzy i rutynowani pływacy, jak Karliczek, Szreibman i ewent. Bocheński z młodzieżą, spośród której wyróżniają się Jędrysek i Marchlewski. Ogółem startuje w tej konkurencji 16 pływaków (poniżej 1:08). Jeśli starzy będą w formie — to jeszcze w roku bieżącym powinni utrzymywać przewagę, gdyż młodzież prawdopodobnie nie przekroczy 1:03—1:04.

Na 100 m st. dow. Jędrysek nie powinien oddać pierwszego miejsca, a o ile pogoda dopisze — należy się spodziewać czasu około 2:20 i rekordu Polski. Na drugim miejscu może się znaleźć Karliczek. Ogółem startuje w tej konkurencji 20 pływaków.

Na 400 m st. dow. Jędrysek również nie powinien oddać pierwszego miejsca, a w walce z Karliczkiem może pokusić się o pobicie rekordu Polski.

Na 100 m st. klas. Heidrich, który 8.VII pobił rekord Polski, jest bezkonkurencyjny i nie będzie miał godnego przeciwnika, gdyż prawdopodobnie ani Rusin, ani Boguth, ani też Kot nie zejdzie poniżej 1:20. W tej konkurencji startuje 16 zawodników.

Na 200 m st. klas. Heidrich, po swoim rekordzie 2:52, pobitym 8.VII również jest nie do zwyciężenia. Wielkim sukcesem będzie natomiast, jeśli chociaż 2 zawodników zejdzie poniżej 3 min. (Jarecki, Boguth, Nowicki i Rusin). W konkurencji tej startuje 14 zawodników, którzy osiągnęli przewidziane minima.

Na 100 m st. grzb. Lener otrzyma dobrych przeciwników w Kummancie i Kowalskim. Ponieważ Lener cieszy się specjalną opieką Stepp'a, można się spodziewać, że nie da się łatwo pobić. Jeśli popłynie w tej konkurencji Karliczek, zdobędzie on z pewnością pierwsze miejsce. Startuje 8 zawodników.

Wszystkie liczby co do startujących obejmują tylko klasę mistrzowską. W klasie I startuje nie wiele mniej zawodników. Tegoroczne mistrzostwa są doskonale obesłane. Ogólna ilość konkurencyj (startu zawodników i zawodniczek) wynosi 165.

III turnus nauki pływania

Okręgowy Ośrodek W. F.—Wilno komunikuje, że III turnus „Popularnej nauki pływania" rozpoczyna się dnia 18 lipca 1938 r.

Nauka odbywa się na basenach Ośrodka w godz. 8.00—12.00 i 16.00—20.00 w ciągu 14 dni. Opłata za turnus wynosi 2.00 zł. dla dorosłych i 1.00 zł. dla młodzieży szkolnej. Zapisy do dnia 20 lipca b. r. przyjmuje kancelaria Okręgowego Ośrodka W. F. w Wilnie ul. Ludwisarska Nr. 4 (II piętro) codziennie w godz. 9.00—15.00 (tel. 26-24).

Abramski vel Glüklich przed sądem starościńskim

Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu oszusta Abramskiego vel Glüklicha.

Dzisiaj Glüklich przekazany zostanie sądowi starościńskiemu celem ukarania go w drodze administracyjnej za włóczęgostwo bez dokumentów. Następnie po odbyciu tej kary, Glüklich przesłany zostanie pod eskortą policyjną do Łodzi, do dyspozycji miejscowych władz sądowo-śledczych.

Czyżby Stradivarius?

Policja śledcza w Wilnie otrzymała wiadomość, do której należy się odnieść z wielką rezerwą.

Lakoniczny meldunek brzmi: „na drodze Suchodowszczyzna - Olechnowicze znaleziono zgubione przez nieznanego właściciela drogocenne skrzypce Stradivariusa".

Dwa zamachy samobójcze na prowincji
Zastrzelili się żona st. sierżanta i syn popa

Na prowincji zanotowano dwa samobójstwa: W Ignalinie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń Anna Grabowska, żona st. sierżanta KOP-u. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Tegoż dnia we wsi Czerecha, gminy miorskiej zastrzelił się 22-letni Mikołaj Jakubowicz, syn duchownego prawosławnego.

Powodem samobójstwa był, jak stwierdziło dochodzenie, zawód miłosny. (c).

Nowinki radiowe

Pimpicki pobił rekord wileński

Wczoraj odbyły się na Wilii w basenie ośrodka W. F. propagandowe zawody pływackie dla dzieci, juniorów, pań, a nawet seniorów.

Nie będziemy przytaczali wszystkich wyników, które już są znane. Wiemy, że zwycięzcą został Mieczysław Pimpicki z AZS na 100 i na 200 merów, uzyskując czas lepszy od rekordów okręgu wileńskiego.

Sporo jednak młodzieży, interesującej się sportem pływackim, dowiedziało się o wynikach wcześniej, niż inni z gazet. Dziwnym trafem była to młodzież, żyjąca właśnie b. daleko od poczty i kolei.

Młodzież ta powitała triumf mistrza Pimpickiego, głośnymi okrzykami radości, po czym ze zdwojonym zapałem oddała się ćwiczeniom, w zakresie pięknego sportu pływackiego.

Nie trzeba chyba dodawać, że byli to ci, którzy zabrali ze sobą na lato aparat radiowy. Oni jedni bowiem dowiedzieli się wcześniej od innych o zwycięstwie Pimpickiego. I.

Dwa listy

List pierwszy.

Najdroższa Lusiu!

Nie pisałam dosyć dawno, gdyż nic miłego nie miałam Ci do doniesienia: Jestem b. zdenerwowana i w fatalnym humorze. Po długim namyśle zdecydowałam się zwierzyć przed Tobą z mych utrapień. Przecież wiesz, piszę to bez cienia zarozumiałości, że jestem w całym tego słowa znaczeniu piękną dziewczyną, a jednak, Boże! jak mi to wyznać — mężczyźni wyraźnie stronią ode mnie. W ubiegłą niedzielę byłam z przyjaciółką na dancingu, ona tańczyła bez przerwy, a ja siedziałam w kącie. Przyjmij milion całusów od Twojej nieszczęśliwej Heli!..

List drugi.

Droga, najmilsza Lusieczko!

Nie wiem jak Ci mam podziękować za Twoją radę. Wdzięczną Ci będę do grobowej deski. Już moje utrapienia znikły bezpowrotnie i jestem taka szczęśliwa. Wczoraj na dancingu walczono wprost o mnie. A wszystko to sprawił cudowny, zaiste czarodziejski płyn — Sudor wyrobu firmy Ap. Kowalski, usuwający raz na zawsze pot oraz niemiłą woń.

Wiadomości radiowe

ABONENT NR 15.000 ZAREJESTROWANY
Szczęśliwy zdobywca otrzyma w tych dniach motocykl.

Jak się dowiadujemy, liczba nowych abonentów Polskiego Radia zarejestrowanych w czerwcu i pierwszych dniach lipca b. r. przekroczyła ostatnio i przy tym dość znacznie pozycję 15.000. Wobec tego, że dla abonenta 15.000 druga letnia akcja motoryzacyjno - radiofonizacyjna Polskiego Radia prowadzona pod hasłem: „W drodze do miliona" przewiduje upominek w postaci motocykla, przeto w tych dniach motocykl wręczony zostanie abonentowi, którego zgłoszenie otrzymało numer 15.000.

Obecnie więc, wobec znacznego codziennego przyrostu nowych abonentów zbliżamy się szybko do nowej premiowanej pozycji abonenta Nr 30.000 dla którego Polskie Radio przeznaczyło piękny czteroosobowy samochód. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że kartoteki Polskiego Radia już w niedługim czasie zapiszą nową pozycję zgłoszeń nowych abonentów w okresie letnim.

Kto zatem nie jest jeszcze abonentem Polskiego Radia niech nie zwleka. Zdobycie samochodu nie wymaga żadnego wysiłku: wystarczy zgłosić się do najbliższego urzędu lub agencji pocztowej, opłacić abonament za miesiąc lipiec, lub, jeżeli zgłoszenie wypadnie po 15 lipca — za miesiąc sierpień br. zawiadomić o tym Polskie Radio, adresując:

Polskie Radio, Akcja „W drodze do miliona", Mazowiecka 5, Warszawa I.

W zawiadomieniu należy podać imię i nazwisko, zawód właściciela karty rejestracyjnej jego adres, urząd lub agencję pocztową, datę rejestracji i numer karty rejestracyjnej, jego adres, urząd lub agencję pocztową karcie pocztowej.

Za okrzyki na akademii PPS

Podczas tegorocznej 1-majowej akademii PPS w sali kina „Mars" rozległy się nagle na sali głośne krzyki „Precz z rządem!", „Precz z faszyzmem!".

Krzyczał 17-letni Jojna Kantorowicz, mieszkaniec miasta Wilna. Obecni na sali wywiadowcy policji śledczej zatrzymali go.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj Kantorowicza na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. (c).

RADIO

CZWARTEK, dnia 14 lipca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Popularna muzyka operowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Orkiestra rozrywkowa. 16.45 Poznajmy nie przyjaciela — pogadanka. 17.00 „Humor naszych dziadków" (z pamiętników XIX wieku) — felieton Tadeusza Szukiewicza. 17.15 Pieśni polskie narodowe i ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej w Dziemieszkach pod dyr. Piotra Radziwiłłowicza. 17.35 Muzyka polska. 17.45 „Antoni Komar chce latać" — pogadanka. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Oryginalny Teatr Wyobraźni: Kościuszko w Łazienkach — premiera słuchowiska Stanisława Wasylewskiego. 18.45 Koncert rozrywkowy. 19.15 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Lekka muzyka francuska. 19.55 „Cabaret artistique" — audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktaulna. 21.00 „Roboty w polu latem" — pogadanka Romualda Węckowicza. 21.10 „Lehar — Kalman" — potpourri operetkowe — koncert. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka francuska. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 15 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Popularny koncert symfoniczny. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „A ty, panie Fabianie" — wesoła audycja dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 „Sąd pod turniami" — felieton. 17.00 „Co interesuje słuchaczy" — pog. Adama Wyleżyńskiego. 17.10 Zapomniane tańce. 17.20 Pogadanka muzyczna Stanisława Węsławskiego: „Pisarze o muzyce" (z ilustracją z płyt). 17.55 Program na sobotę 18.00 Tajemnicze promieniowanie — pogadanka. 18.10 Koncert solistów. 18.45 Kronika literacka w opr. Romana Zrębowicza. 19.00 Audycja w wykonaniu harcerzy norweskich. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Kocha — nie kocha" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktaulna. 21.00 Czytanki wiejskie: „Katarynka" — nowela Bolesława Prusa. 21.00 „Ostatni piosenkarz Lwowa — Ludwik Ludwikowski" — audycja muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 „Wycieczki i spacery" — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 22.10 Drobne utwory fortepianowe. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Pożegnalny występ Stanisławy Wysockiej. Dziś, w czwartek, dnia 15 lipca rb. o godz. 8.30 wiecz. — Teatr Miejski na Pohulance gra nieodwołalnie po raz ostatni doskonałą komedię w 3 aktach „**Miła rodzinka**" z udziałem wielkiej aktorki Stanisławy Wysockiej w kreacji 100 letniej babuni. **Ceny propagandowe.**

— Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance. W sobotę, dnia 16 lipca r. b. — Teatr Miejski na Pohulance wystąpi z premierą głośnej sztuki w 3 aktach Alfreda Gehri **„VI piętro"**. Zarówno znakomita i emocjonująca fabuła, jak i samo środowisko mieszkańców Monmartu niewątpliwie zainteresuje publiczność, zapewniając sztuce długo trwałe powodzenie.

— Teatr Miejski z Wilna na Prowincji. Dnia 14 lipca r. b. Teatr Miejski z Wilna grać będzie doskonałą komedię Bus Fekete'go „Jan" w Nowojelni — i jutro 15 lipca w Baranowiczach.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Ostatnie występy zespołu Teatru Bydgoskiego. Dziś o godz. 8 m. 15 świetny zespół Teatru miejskiego w Bydgoszczy wystąpi w najnowszej komedii muzycznej P. Weissa „Pst... Janie!", posiadającej pogodny humor, zabawne sytuacje i oryginalną treść.

Na czele zespołu znany i ceniony artysta i reżyser Michał Tatrzański. Obsadę tworza wybitne siły zespołu: Arczyńska, Brochocka, Dytrych, Kierczyński, Leśniowski, Rewkowski, Tatrzański i Winczewski — którzy zdobyli ogólne uznanie. Przy fortepianie A. Gajdecki.

Będą to ostatnie przedstawienia tego zespołu, który niebawem opuszcza Wilno.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni". Na niedzielnym przedstawieniu popołudniowym ukaże się świetna komedia muzyczna P. Weissa „Pst... Janie...!" w wykonaniu artystów teatru bydgoskiego

Od 200 metrów do 45 centymetrów

Rozmowa z krótkofalowcem wileńskim

Brak literatury zarówno o charakterze informacyjnym jak i technicznym dopuszcza do krótkofalarstwa tylko nielicznych miłośników, zgrupowanych wokół rzadko rozsianych po Polsce klubów.

A przecież gra warta jest świeczki. Krótkofalarstwo jest bardzo ciekawą dziedziną. Cofnijmy się jednak wstecz, aby móc z perspektywy spojrzeć na historię rozwoju fal krótkich i ich-zastosowanie w komunikacji międzykontynentalnej.

* * *

Radioamatorstwo zapoczątkowane zostało w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w okresie następującym bezpośrednio po pierwszych doświadczeniach Marconiego w Anglii.

Na krótko przed wybuchem wojny światowej powstaje w Stanach Zjednoczonych Amateur Radio Relay League (ARRL). W roku 1917 organizacja ta posiada już 4000 członków.

Stan taki pozwolił Ameryce w chwili jej przystąpienia do wojny, powołać do szeregów setki wyćwiczonych radio-operatorów.

Odtąd modernizacja sprzętu radiotechnicznego i rozwój krótkofalarstwa, przyśpieszony specjalnymi warunkami, jakie stwarza wojna, szybko postępuje naprzód. Po wojnie ARRL, mając do dyspozycji 11 zaledwie ludzi, przystępuje do pracy na nowo.

Uważano wtedy powszechnie, że fale krótsze niż 200 metrów nie nadają się zupełnie do komunikacji na dalszą odległość. Amerykanie wzięli na ambit uzyskania połączenia z Europą.

W roku 1921 na kontynent nasz przybywa Amerykanin Godley, z najlepszym, jaki można było wówczas zdobyć sprzętem i uzyskuje kontakt z 30 stacjami w Ameryce. W rok później Europa rozmawia już z 315 stacjami w Stanach i praca postępuje szybko naprzód. Z biegiem lat, stacje na poszczególnych kontynentach zwiększają moc, próby przeprowadzone na fali 131, dają dobre rezultaty.

W listopadzie 1923 roku następuje historyczny moment, kiedy w Ameryce radioamator Schnell pracujący pod znakiem 1MO i Reinartz — 1XAM — nawiązują łączność z amatorem francuskim Deloy — 8AB **na fali 110 metrów.**

Z biegiem lat, w eterze powstaje jednak coraz większy chaos wprowadzony gwałtownym wzrostem liczby tak amatorów, jak i stacyj.

Chcąc temu zapobiec, specjalnie zwołane konferencje międzynarodowe poprzydzielały różnym typom stacyj zakresy fal. Poza tym ustalono przynależność państwową znaków oraz wydano przepisy i regulaminy.

Tyle o radiofonii na falach krótkich w ogóle.

W Polsce praca krótkofalowców datuje się oficjalnie od roku 1924. Pierwszą rozmowę z zagranicą nawiązała w roku 1925 stacja TPAX. W chwili obecnej wszystkie stacje polskie zrzeszone są w Polskim Związku Krótkofalowców.

* * *

Wileński Klub Krótkofalowców poszczycić się może nie jednym osiągnięciem o dużym znaczeniu.

Po to właśnie, aby się po trosze we wszystkim o krótkofalarstwie wileńskim zorientować, postanowiłem znaleźć kogoś kompetentnego. Znalazłem.

Młody, szczupły, wysoki p. mgr Czesław Truchanowicz.

Zgadza się uprzejmie poinformować o wszystkim.

— Więc przede wszystkim — zadaję pierwsze pytanie — może mi pan powie łaskawie jakim językiem porozumiewają się krótkofalowcy?

P. Truchanowicz patrzy na mnie pobłażliwie, z uśmiechem.

— Porozumiewamy się, proszę pana, tzw. „slangiem". Jest to skrót angielskich słów, powszechnie przyjęty przez wszystkie stacje krótkofalowe na całym świecie.

— Ach, tak. To znaczy, że krótkofalowiec Chińczyk — powiedzmy — może się rozmówić z panem?

— Oczywiście. Czasem się jednak zdarza, że mimo wspólnego języka, trudno się z kimś dogadać, ale to już powodują specjalne warunki.

— A dalej, czy Wileński Klub Krótkofalowców często „trafia" na jakichś egzotycznych rozmówców.

Na twarzy mojego interlokutora ukazuje się ożywienie.

— Bardzo często. Czasami zdarza się na przykład „spotyka" swój swego gdzieś w Australii albo w Azji „łapiemy" Polaka. Taki wypadek jest mimo wszystko przeważnie przykry. Chciałoby się przecież z tym dalekim emigrantem pomówić dłużej, dowiedzieć się o jego losie możliwie najwięcej... ale cóż „trudno" angielskimi skrótami mówić z Polakiem.

— Tak to zupełnie zrozumiałe. Może mi pan coś „technicznego", że tak się wyrażę opowie? Na przykład... na jakiej rekordowo krótkiej fali przeprowadzane były w Polsce próby?

— W Polsce? — chwilę p. Truchanowicz szuka widocznie czegoś konkretnego w pamięci.

— Otóż Lwów z dobrym skutkiem uzyskał połączenie **na fali długości 45 cm.**

To naprawdę rekord. Kilkanaście lat temu powątpiewano przecież w możliwości fal 200-metrowych.

Żegnamy się, wychodzę pod silnym wrażeniem. Jest właśnie noc. Odruchowo coraz to spoglądam na ciemne niebo. Kto wie może gdzieś tam wyżej czy niżej mkną nadawane tragiczne wezwania S. O. S.

Przypomniał mi się Czeluskin, Amelia Erhardt i tyle, tyle innych wypadków, jakże mocno związanych z „krótkimi falami". (es).

Z teki policyjnej

Do ambulatorium pogotowia dostarczono wczoraj 20 kilkuletnią Rejzlę Tajcową z raną na ramieniu.

Jak się okazało Tajcową poranił nożem w czasie kłótni jej mąż, który sam zawiózł ją następnie na pogotowie. Rana nie okazała się poważną i po nałożeniu opatrunków kobieta powróciła do swego mieszkania pod „czułą" opiekę męża.

W wydziale śledczym znajduje się zegarek kieszonkowy firmy „Prima Hnis Watch" odebrany złodziejom. Właściciel może się zgłosić po jego odbiór (ul. Świętojańska 3).

Na ulicy Bazyliańskiej samochód ciężarowy najechał na rowerzystę Bolesława Jurgielewicza (Nieświeska 3). Padając na bruk, Jurgielewicz doznał ogólnego potłuczenia ciała. Szofer odjechał, lecz Jurgielewicz zdążył zauważyć numer auta i powiadomił o tym policję.

Zofia Bosaczkowa (Pokój 4) zameldowała, że córka jej 19 letnia Józefa skradła z komody 35 zł. w gotówce i zbiegła w nieznanym kierunku.

Z werandy domu Nr 1 przy ul. Piłsudskiego skradziono na szkodę d-ra Bagińskiego agawę, wartości 30 zł.



— Czy mógłbym jeszcze otrzymać bilet parkietowy na dzisiaj?
— Ależ naturalnie, mój panie — nawet cały parkiet gdyby pan sobie tego życzył!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia. tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnlańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/3.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis